Nr. 264 — Rok 6. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł. kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, wtorek 16 listopada 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

W dzisiejszym numerze „Głosu“

„Piast“ popiera rząd.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.)

Według doniesień prasy warszawskiej w ostatnich dniach odbył się w Konopnicy pow. Lubelskiego wiec P. S. L. „Piast“ na którym przemawiał poseł Dębski. Oświadczył on, że jego stronnictwo popiera rząd, we wszystkich jego poczynaniach, jednakże kategorycznie przeciwstawi się wszelkim dążeniom monarchistycznym.

Nowa sensacia w sprawie kradzieży. w Uniw. Jagiellońskim.

Kraków, 14. 11. (Pat). Dodatkowe dochodzenie w sprawie kradzieży w kwesturze uniwersytetu Jagiellońskiego dało nowe sensacyjne szczegóły. Okazało się, że Stanisław Zapiór włamał się do pustej kasy, z której cała gotówka była już zabrana przez Nawrocka. Nawrocka na tydzień przed włamaniem uzyskała klucze od Ziemiańskiego, który wiedział o planowanem włamaniu i zgodził się na to, jak głosi zeznanie Nawrockiej.

Nieudało się p. Cziczerinowi

Moskwa, 14. 11. (Pat.) W sowieckich kołach dyplomatycznych mówi się, że propozycje rosyjskie, dotyczące utworzenia azjatyckiej Ligi Narodów, zostały przyjęte przez Turcję dość chłodno i odnośny plan Sowietów doznał zupełnego fiaska. Cziczerin zaraz po zakończeniu konferencji wraca do Moskwy.

Podobno poza Turcją również Chiny i Japonja wystąpiły przeciwko projektowi utworzenia azjatyckiej Ligi Narodów, a przedstawiciel Afganistanu zaznaczył, że rząd jego nie może narażać się Anglji.

Nie wierzą Litwie.

Ryga, 14. 11. (AW.)

Zarząd kolei łotewskich postawił w komisji komunikacyjnej parlamentu wniosek w sprawie przystąpienia do budowy odcinka kolejowego na linji z Libawy do Mitawy, celem ominięcia stacji Morzejki, znajdującej się na terytorjum litewskiem.

Wniosek umotywowany został względami bezpieczeństwa publicznego, wobec zawarcia paktu litewsko-sowieckiego, gdyż w razie wojny komunikacja między Libawą i Mitawą byłaby przerwaną. Zarząd kolei łotewskiej proponuje, aby budowa odłożona została do jesieni 1927 r.

Komisja komunikacyjna przyznała na rozpoczęcie robót sumę 5 miljonów łatów z tem, że w najbliższym czasie zostanie opracowany szczegółowy kosztorys budowy odcinka.

Uroczystość Św. Stanisława Kostki w Krakowie.

Kraków, 14. 11. (Pat.)

W dniu uroczystości dwóchsetlecia konsekracji św. Stanisława Kostki odbyła się o godz. 10-tej suma pontyfikalna w obecności przedstawicieli władz z wojewodą Darowskim na czele, przedstawicieli wojska, kuratorjum, uniwersytetu i t. d.

Następnie odbyła się procesja z relikwjami św. Stanisława Kostki, które nieśli członkowie Związku Młodzieży Polskiej.

Relikwie umieszczono na wzniesieniu specjalnie wybudowanem koło kościoła Najświętszej Marji Panny. Po odśpiewaniu przez chór „Te Deum“ ks. Metropolita zebranym tłumom udzielił błogosławieństwa relikwiami.

Następnie przeniesiono relikwie do kościoła św. Barbary i umieszczono je na ołtarzu św. Stanisława Kostki.

Uroczystości jubileuszowe św. Stanisława Kostki w ambasadzie polskiej w Rzymie.

Rzym, 14. 11. (Pat.) Wczoraj z powodu jubileuszu św. Stanisława Kostki ambasador Skrzyński wydał wielkie przyjęcie w swoich apartamentach. Obecni byli kardynałowie Gaspari, Vanuntelli, inni kardynałowie i wysocy dostojnicy kościelni.

Prócz kardynałów wzięli udział w przyjęciu liczni dostojnicy Watykanu i duchowieństwo, generał Jezuitów O. Ledóchowski, wreszcie kilkanaście osób z kolonji polskiej.

Na specjalnie podkreślenie zasługuje przybycie kardynałów Gaspari'ego oraz Pompili'ego, nigdzie zasadniczo nie bywającego. Zebranie trwało kilka godzin w nastroju ożywionym.

Naród w hołdzie mocarzowi tonów.

Odsłonięcie pomnika Fryderyka Szopena w stolicy. — Uroczyste nabożeństwo. — Przemówienia. — Owacja dla twórcy pomnika, Szymanowskiego.

Warszawa, 14. 11. (Pat.)

Dzisiejsze uroczystości Chopinowskie rozpoczęły się tu nabożeństwem, odprawionem o godz. 9.30 w kościele św. Krzyża, gdzie umieszczone jest serce Fryderyka Chopina.

Właściwa uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina nastąpiła o godz. 12-tej w południe. Już na długo przed tą uroczystością olbrzymie tłumy publiczności zebrały się w Alejach Ujazdowskich. — Przed Bramą Łazienkowską ustawił się szwadron 1 pułku szwoleżerów z orkiestrą.

Punktualnie o godz. 12.10 przybył Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie adjutantów. Orkiestra odegrała hymn narodowy. P. Prezydent zajął przygotowane dlań miejsce przed pomnikiem. W chwili tej ściągnięto zasłony i oczom zebranych ukazało się wspaniałe dzieło Wacława Szymanowskiego.

Ks. kardynał Kakowski odprawił krótkie modły, poczem chóry i orkiestry wykonały polonez A-dur Chopina. Pierwsze przemówienie wygłosił prezes komitetu budowy pomnika prof. Ponikowski, następnie dyrektor Departamentu W. R. i O. P. p. Skotnicki. senator francuski p. Laroche, prezes Rady Miejskiej Baliński, Majoni, który odczytał depeszę prezesa Rady Ministrów Mussoliniego.

Z kolei nastąpiło składanie u stóp pomnika wieńców. Pierwszy wieniec złożył prezes Baliński, a dalej kolejno wszystkie delegacje przybyłe na uroczystości Chopinowskie do Warszawy. Pozatem złożyli wieńce delegacje stowarzyszeń polskich.

Na zakończenie uroczystości orkiestra P. P. wykonała wiązankę utworów Chopinowskich. W uroczystości wzięli udział członkowie Rządu z premjerem Bartlem na czele, Marszałkowie Sejmu i Senatu, Korpus dyplomatyczny, przedstawiciele świata artystycznego, prasy itd.

Żywą owację zgotowano twórcy pomnika, Szymanowskiemu. O godz. 15.30 w pięknie udekorowanej sali Filharmonji Warszawskiej odbyła się uroczysta akademja ku czci Fryderyka Chopina.

Wyniki wyborów do rad gminnych na Górnym Śląsku.

Wytężona agitacja Niemców. — Rozstrzelenie się głosów polskich. — W Katowicach aż 12 list polskich. — Przymus wyborczy.

Katowice, 14. 11. (Pat.)

W dniu dzisiejszym odbywały się w Górnośląskiej części województwa śląskiego wybory do rad gminnych. Według otrzymanych wiadomości spokój w czasie wyborów nie został nigdzie zakłócony. W Katowicach i Królewskiej Hucie panował bardzo ożywiony ruch. Krążyły liczne samochody propagandowe z numerami poszczególnych list.

Przed lokalami, zwłaszcza w porze popołudniowej, wyborcy tłoczyli się do tego stopnia, że czas głosowania musiano przedłużyć ponad godzinę 8-ą. Liczny udział w wyborach spowodowała w znacznej mierze uchwała Sejmu Śląskiego, wprowadzająca przymus wyborczy i nakładająca kary pieniężne na uchylających się od głosowania.

Wielką propagandę prowadzili przedewszystkiem Niemcy. Również i Zjednoczenie Stronnictw Chrześcijańskich uprawiało do ostatniej chwili wytężoną propagandę za swojemi listami. Barwne transparenty elektryczne w Królewskiej Hucie nawoływały Polaków do spełnienia narodowego obowiązku.

W Katowicach i innych miejscowościach byli powstańcy rozwinęli energiczną akcję za listami polskiego zjednoczenia pracy społecznej i narodowej.

W Katowicach zgłoszono 12 list polskich, a w Królewskiej Hucie 7, w niektórych zaś miejscowościach tylko 1 listę polską.

Katowice, 14. 11. (Pat.)

Według informacyj Górnośląskiego urzędu wojewódzkiego wyniki tymczasowe wyborów do Rad gminnych około północy przedstawiały się, jak następuje:

	mandatów listy polskie	listy niem.
Ruda	9	9
Buczyna miasto	10	14
Szopienice	8	7
Zagiewniki	5	4
Szarley	5	7
Zakliniec	11	7
Nowe Hajduki	5	10
Godula	5	7
Murcki	10	5
Piekary	8	7

Katowice, 14. 11. (Pat.)
godzina 1-sza w nocy.

Dalsze wyniki wyborów:

Tarnowskie Góry: lista Zjedn. Polsk. i Stronnictw Chrześc. — 8 mand., PPS. 2, innych polskich stronnictw — 3. Razem listy polskie — 12, niem. — 17.

Żory: Polska — 13, Niem. 11.

Katowice powiat: według otrzymanych danych z 16 gmin bez Katowic, Polacy otrzymali 120 mandatów, Niemcy 48, brak jeszcze danych z 8 gmin.

W powiecie świętochowickim: według danych otrzymanych z 12 gmin bez Król. Huty Polacy uzyskali 67 mandatów Niemcy 74, brak jeszcze danych z 4 gmin.

Katowice, 14. 11. (Pat.)
godz. 2-ga w nocy.

Dalsze wyniki wyborów:

W mieście Katowice dane z 40 okręgów, brak wiadomości z 1 okręgu.

Lista P. P. S. otrzymała	4012 głosów.
Niem. Socj.	3271
Lista Pol. Str. Lewic.	374
Blok Jedn. Rob. (komuniści)	675
Zjedn. Gosp. St. Śred.	1147
Związek Obr. Górnośl. (Kustosz)	2722
Zjedn. Niemieckie	2182
Związek Obr. Lok.	536
Żyd. Komit. Wyb.	621
Polsk. Zjed. Str. Chrz.	6516
Zjedn. Pracy Sp. i Zaw.	3909

Rezygnacja Hindenburga z prezydentury Rzeszy Niemieckiej.

Berlin, 14. 11. (Pat.) „Berliner Abendzeitung“ dowiaduje się, że prezydent Hindenburg nosi się z zamiarem złożenia swojego urzędu, co ma nastąpić w jesieni przyszłego roku.

Hindenburg niejednokrotnie już o tem wspominał, obecnie zaś powziął w tym duchu nieodwołalną decyzję.

Pismo zanacza, że koła prawicowe, dla których Hindenburg był pożądanym mężem opatrznościowym, nie tak łatwo zechcą się wyrzec swoich wpływów i że będą prawdopodobnie starały się wywrzeć nacisk na Hindenburga, by pozostał na swem dotychczasowem stanowisku.

Stresemann nie będzie przewodniczył na nowej sesji Ligi Narodów.

Berlin, 14. 11. (AW.) W związku z wiadomością podaną przez prasę, jakoby Stresemann miał przewodniczyć na nowej sesji Ligi Narodów, w kołach miarodajnych oświadczają, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Fakt ten byłby wówczas tylko możliwym, gdyby sesja Ligi Narodów odbyła się w Berlinie, co może nastąpić w marcu przyszłego roku. Czy Stresemann w grudniowej sesji weźmie udział, nie jest pewnem. Zależy to od wyników na ostatniej konferencji w kwestji kontroli wojskowej w Niemczech.

Pierwszy krok.

Realne poczynania. — Tworzenie polskiej floty handlowej. — Korzystna tranzakcja.

Po długich 7-u latach bezczynności w dziedzinie spraw morskich, stanęliśmy wreszcie przed faktem dokonanym: **zakupienie przez Rząd 5-u statków morskich i tworzenie specjalnego przedsiębiorstwa żeglugi morskiej, jest pierwszym krokiem na drodze do faktycznego wykorzystania już nietylko t. zw. „dostępu do morza“, lecz i samego morza.**

Z roku na rok wzrastająca wymiana towarowa coraz bardziej zaczynała odczuwać brak polskich środków transportowych na morzu. Zupełna zależność od obcych pośredników, którzy transportowali nasze towary, nieraz niweczyła wszelkie wysiłki eksportowe i uniemożliwiała konkurencję wyrobom polskim na rynkach międzynarodowych. Samo dotarcie do niektórych rynków zbytu było nieraz zależne od naszych konkurentów.

Fakt wkroczenia na drogę czynnego stworzenia polskiej floty handlowej należy przeto powitać z największem uznaniem i niezależnie od sympatji lub antypatji do obecnego Rządu, uznać za wielki sukces w dziedzinie twórczej pracy.

Korzystnem będzie podać do wiadomości powszechnej niektóre zasadnicze dane, dotyczące samych statków i sposobu ich przyszłej eksploatacji. Dane te, zaczerpnięte u właściwego źródła, mogą posłużyć jako sprostowanie tych wszystkich rozbieżnych, a częstokroć nieprawdziwych wiadomości, które przedostały się do prasy stołecznej i prowincjonalnej. **Wszystkie pięć zakupionych przez Rząd statki zostały w roku ub. zamówione na jednej z większych stoczni francuskich. Częściowo statki zostały wybudowane w końcu 1925 r., częściowo zaś ukończono budowę ich w r. b.** Statki są jednego typu, każdy o 3000 ton ładunkowości. Przy zanurzeniu w pełnym ładunku 5,5 mtr., rozwijają one szybkość 9,5 do 10 węzłów. Posiadając maszyny w 150 IHP, statki zużywają 15 tonn węgla na dobę podczas podróży. Przy ładowaniu i wyładowaniu towarów w portach konsumcja węgla nie przekroczy 1,5—2 tonny.

Jak nas informują, znalezienie tych statków nie było łatwe. W ciągu dwóch i pół miesięcy Ministerstwo Przemysłu i Handlu zbierało oferty od najpoważniejszych zakładów budowy statków oraz firm, trudniących się sprzedażą już gotowych objektów. Z przeszło 700 ofert nadesłanych do Ministerstwa P. i H. na statki gotowe wybrano zaledwie kilka. Ceny gotowego tonnażu wahały się bardzo znacznie w zależności od wieku statku, tonnażu oraz stanu.

Zakupione statki posiadają najwyższą klasę Llyod'u i zostały zaofiarowane po cenie nader niskiej i przy warunkach 5-letnich spłat. Różnica w cenie między nowonabytemi statkami a najtańszą ofertą na budowę statków jest olbrzymia, bo aż 100 proc. wartości samych statków.

Płacąc po Ł 10 za tonnę, Rząd nabył statki na warunkach wyjątkowo dogodnych, zatem skonstatować należy, że **rozpoczął tworzenie polskiej marynarki handlowej pod znakiem szczęśliwym.**



Gabinet Kafardarisa w Atenach.

Po ostatnich wyborach parlamentarnych w Grecji prezydent Konturiotis powierzył prezydenturę gabinetu Kafandarisowi, którego podobiznę powyżej zamieszczamy. Tekę min. spraw zagranicznych ma objąć Venizelos.

Uroczyste otwarcie sesji sejmowej.

Zrana przed otwarciem sesji. — Na Zamku królewskim w Warszawie. — Otwarcie sesji. — Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej. — Zakończenie uroczystości. — Ilość obecnych posłów i senatorów. —

Od samego rana w Sejmie panował niezwykły ruch i wrzało gorączkowe życie. Przed południem zebrały się na narady prezydja klubów sejmowych. Przedmiotem obrad była sprawa zachowania stronnictw wobec przeniesienia otwarcia sesji sejmowej na Zamek.

Oprócz PPS., NPR. (prawicy) i komunistów wszystkie kluby postanowiły wziąć udział w uroczystości na Zamku. Żydzi, którzy postanowili usunąć się od udziału w tem posiedzeniu, w ostatniej chwili zachwiali się w swej decyzji. Tak, że część ich postanowiła udać się na Zamek.

Uroczystość otwarcia sesji parlamentu odbyła się z wielką wystawnością. Przybywających posłów i senatorów na Zamek, udających się do wnętrza przez schody rady regencyjnej, witają warty honorowe 36 p. p., ustawione na schodach. W sali mirowskiej uszykowany był w ordynku pluton honorowy piechoty. W sali Canaletta, pierwszej w amfiladzie sal zamkowych, na stołach, leżą listy obecności, na których składają podpisy, stopniowo przybywający członkowie Sejmu i Senatu.

Zebrani przechodzą od wejścia przez szereg pięknych sal, gdzie w kominkach płoną wielkie szczapy drzewa, aż do sali rycerskiej.

Jednocześnie przybywają na Zamek członkowie rządu.

O godz. 2 min. 12 drzwi sali rycerskiej przytykające do sali ensemblowej, otwierają się, wchodzi p. wiceminister Car, i z ramienia Prezydenta, zwracając się do p. marszałka Rataja i p. wicemarszałka Senatu Woźnickiego, zaprasza członków izb ustawodawczych do wejścia na salę ensemblową, w której Prezydent otworzy sesję.

Poprzedzeni przez p. Cara marszałkowie kierują się przez drzwi, u których stoi warta honorowa 1 pułku szwoleżerów z obnażonemi szablami. W ślad za marszałkami kolejno wchodzą do sali posłowie i senatorowie, ustawiając się półkolem twarzą w stronę wejścia do t. zw. sali rejtanowskiej, u drzwi której na niewielkiem podjum umieszczony jest mały stolik, nakryty piękną makatą.

Po chwili drzwi sali rejtanowskiej otwierają się i wchodzi rząd z p. wicepremjerem Bartlem na czele, ustawiając się po obu stronach podjum.

O godz. 2-giej 20 temi samemi drzwiami wkracza na salę Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Marszałka Piłsudskiego i swej świty z pułk. Zahorskim. Na piersiach Prezydenta widnieje wielka błękitna wstęga orderu Orła Białego.

W chwili wejścia na salę Prezydenta zaległa zupełna cisza, tylko słychać było szczęk licznie ustawionych w głębi aparatów fotograficznych.

P. Prezydent przystępuje do odczytania następującego orędzia, które podaje mu Marszałek Piłsudski.

Panowie Posłowie i Senatorowie!

Na podstawie artykułów 25 i 37 Konstytucji, zarządzeniami mojemi z dnia 31 października 1926 roku, zwołałem do m. st. Warszawy Sejm i Senat na sesję zwyczajną, zaś zarządzeniem moim z dnia 8 listopada 1926 roku, wyznaczyłem datę otwarcia sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu na dzień dzisiejszy.

Na sesję tę Rząd wniósł dnia 29 października 1926 roku projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1 kwietnia 1927 r. do dnia 31 marca 1928, i będzie się domagał od Ciał Ustawodawczych jej załatwienia.

Oczekując od Panów Posłów i Senatorów spełnienia ciążącego na nich obowiązku, ogłaszam sesję zwyczajną Sejmu i Senatu za otwartą.

Warszawa, dnia 13. 11. 1926 r.

Prezydent Rzplitej
(—) I. MOŚCICKI.

Po odczytaniu orędzia Prezydent Rzeczypospolitej, skłoniwszy się w stronę członków parlamentu, opuszcza salę, za nim udają się członkowie gabinetu. Zostaje tylko Marszałek Piłsudski, który podchodzi do p. marszałka Rataja i prowadzi z nim przez dłuższą chwilę ożywioną rozmowę, poczem żegna się z p. marszałkiem i posłami w sali rejtanowskiej.

Posłowie i senatorowie opuszczają stopniowo Zamek, a na twarzach ich maluje się zadowolenie.

Sesja jest otwarta!

Z klubów parlamentarnych na otwarcie sesji nie przybyły PPS., NPR., mniejszości słowiańskie i komuniści. Wszystkie inne kluby były reprezentowane w mniejszym lub większym stopniu. Ogółem przybyło na Zamek i wzięło udział w uroczystości 142 posłów i 42 senatorów.

Sobotnie posiedzenie Sejmu.

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 5-ej po poł. marszałek sejmu otworzył pierwsze plenarne posiedzenie Izby w obecności całego rządu z p. wicepremjerem Bartlem na czele. Zarówno ławy poselskie, jak i galerje dla publiczności były przepełnione. Oczekiwano jakichś niespodziewanych ekscesów na sali, jednak skończyło się na ordynarnych wykrzykach kilku domorosłych komunistów, które stłumił bez trudu p. marszałek Rataj.

Dalszą część posiedzenia wypełniło rzeczowe exposé ministra skarbu p. Czechowicza, wysłuchane przez posłów w skupieniu.

Na wstępie posiedzenia marszałek o zrzeczenia się mandatu poselskiego przez p. Chełmońskiego i o mianowaniu prof. Wróblewskiego prezesem Najwyższej Izby Kontroli.

Przed przystąpieniem do preliminarza budżetowego i udzieleniem głosu ministrowi skarbu p. marszałek odczytał następujące pismo swoje do ministra skarbu: Przedłożenie rządowe preliminarza budżetowego na r. 1927 28 przez Pana Ministra nadesłanego, nosi datę 28 października. Data wniesienia budżetu do Sejmu jest rzeczą nieobojętną, gdyż od niej liczy się okres 3 i pół miesięczny, pozostawiony Sejmowi przez Konstytucję dla rozpatrzenia preliminarza budżetowego.

Ponieważ Sejm zostanie uruchomiony dopiero dnia 13 listopada, tj. z chwilą otwarcia sesji przez Prezydenta Rzeczypospolitej i ponieważ dopiero od tego momentu wolno sejmowi rozpocząć swe prace nad preliminarzem budżetowym, pozostawienie na przedłożeniu rządowi daty 28. 10. staje się niemożliwe.

Rzecz wydaje mi się tak jasna i bezsporna, że bez dalszych wywodów chcę prosić pana ministra o zmianę daty wniesienia budżetu z 28. 10 na 23. 11.

Sejm przeciwko ustawie prasowej.

Nagły wniosek wszystkich klubów.

W sobotę 13 bm. na posiedzenin sejmu wszystkie kluby sejmowe za wyjątkiem komunistów i N. P. CH. zgłosiły do laski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie uchylenia mocy prawnej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4-go listopada 1926 r. o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli.

Wniosek ten został zgłoszony w formie ustawy i zawiera trzy artykuły: art. I uchyla rozporządzenia Prezydenta; art. II powierza wykonanie nowej ustawy prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom; wreszcie art. III ustala, iż ustawa wchodzi w życie z dn. 1-go grudnia 1926 r.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

— Minister pełnomocny p. Targowski zakończył w Paryżu pertraktacje w kwestje osadnictwa polskiego we Francji i kolonjach francuskich, poczem odjechał do Warszawy.

*

— Komisarz na miasto Wilno zarządził na podstwawie nowego rozporządzenia prasowego, konfiskatu Nr. 32 pisma „Narodnaja Sprawa“, za umieszczenie 2-ch artykułów i kilku felietonów mających cechy przestęptswa. (A. W.).

— Pisma donoszą z Rzymu, że poseł słoweński Wilson wypuszczony został z więzienia. Aresztowanie jego według oświadczenia policji rzymskiej nastąpiło przez omyłkę. (PAT).

*

— Pisma donoszą z Białogrodu, że poseł włoski w Białogrodzie wręczył ministrowi spraw zagr. Ninczicowi protest przeciwko atakom Stefana Radicza, zwróconym przeciwko jego osobie i włoskim faszystom, domagając się jednocześnie zadośćuczynienia. (Pat)

Akcja urzędników celem poprawy bytu.

Rozgoryczenie. — Domagania i od rządu. — Szukanie pomocy w stronnictwach. — Kwestja wyborów.

Wywiad z p. M. Kisielnickim, sekretarzem Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych.

Uważając sprawę bytu pracowników państwowych za załatwioną w sposób niedostateczny przez ostatnie rozporządzenie Rady Ministrów, przyznające pracownikom państwowym 10 proc. podwyżki ich poborów, zwróciliśmy się do p. M. Kisielnickiego, sekretarza Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, gdzie koncentruje się akcja pracowników z szeregiem zapytań w tej nadal aktualnej i wielce ważnej sprawie.

— Czy nastąpiło niejakie uspokojenie wśród pracowników państwowych po uchwale Rady Ministrów?

Choć nie stawiamy tej sprawie na ostrzu noża, jest ona nadal zagadnieniem poważnem. Poruszane jest ono przez nas stale i możemy się tylko uskarżać na pewną obojętność opinji publicznej.

Dowodem, jak aktualnem jest ciągle to zagadnienie, **ostatni wiec pracowników państwowych w Warszawie** i szereg wieców na prowincji, jak również gwałtowne **ścieranie się prądów wśród pracowników.** Zgrupowane w Centralnej Komisji Porozumiewawczej związki ograniczyły swe żądanie do minimum, niektóre zaś grupy wysuwają dalej idące żądania, co czynią właściwie nie w zamiarze ich bezwzględnej realizacji, **a raczej przez demagogię, dla celów partyjnych.**

— Czy panowie uważają, że realizacja ich żądań nie wpłynie zupełnie na stan naszego życia gospodarczego?

— Obecna sytuacja ekonomiczna jest wytworem i skutkiem nierównomiernego i zbyt jednostronnego rozkładania obowiązków pokrywania wydatków państwowych. Od lat zwracamy na to uwagę. Nie jesteśmy powołani ani upoważnieni do rozwiązywania zagadnień. Nasze położenie jest **tak opłakane że rząd musi znaleźć środki na zapokoj. naszych, minim. żądań.** Tymczasem aparat rządowy nie jest pchnięty w kierunku ich uwzględnia. Kokietuje się inne czynniki, dla których znajdzie się sposób ulżenia ich doli podatników, **nas zbywa się tylko obietnicami.**

Jakiemi drogami panowie zamierzają **wpłynąć na rząd, by zajął się** realizacją poprawy bytu pracowników państwowych w **należytej mierze?**

Akcję prowadzimy we wszystkich kierunkach. Uderzymy przedewszystkiem do **stronnictw politycznych,** w których programach znajduje się odpowiednie naświetlenie sprawy poprawy bytu świata pracy. Będziemy się od tych stronnictw domagali uwzgl. naszych postulatów przy omawianiu budżetu. **Będzie nam jednak chodziło nie o stronę polityczną, ale gospodarczą, o podniesienie silniejsze interesów świata pracy.**

— Czy zwracając się o poparcie do stronnictw politycznych, zajmą panowie jednolite stanowisko przy wyborach?

— Oficjalnie nie omawialiśmy tej sprawy. W prowadzonych prywatnie rozmowach przedstawiciele wszystkich zwiazków zawodowych pracowników państwowych, podkreślając jaknajsilniej, że **interesy świata pracy musza być nareszcie odpowiednio reprezentowane i uwzględnione.** Jest to wynik smutnych naszych dotychczasowych doświadczeń. Do wyborów pójdziemy, uzależniając nasze poparcie od poważnego potraktowania w programach, nie w hasłach wyborczych, załatwiania tej kwestji społecznej, **od której zależy rozwój kulturalny i poziom życia masy pracowniczej.** Bodaj, że nietylko my zdajemy sobie sprawę z naszej siły wyborczej, spotęgowanej dyscypliną i uświadomieniem myślowem i społecznem członków związków zawodowych oraz ich znaczeniem agitacyjnem, jakie przedstawiają pracownicy rozrzuceni po wszystkich krańcach, miastach i wsiach Rzeczypospolitej. **W każdym bądź razie bezwątpienia kwestja naszego stosunku do wyborów będzie postawiona** na innej **płaszczyźnie niżli to było** podczas wyborów **do obecnych ciał ustawodawczych.**

25-lecie warszawskiej Filharmonji

Warszawa, 12. 11. (PAT). Dziś wieczorem w sali Filharmonji odbył się uroczysty koncert z okazji 25-lecia Filharmonji warszawskiej. Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z rodziną.

Bogato udekorowana sala zapełniła się doborową publicznością, przy której były licznie reprezentowane władze rządowe, dyplomacja, władze wojskowe, świat artystyczny i towarzyski stolicy. Ponadto obecni byli delegaci zagranicznego świata muzycznego, przybyli do Warszawy na uroczystości, związane z odsłonięciem pomnika Chopina.

PROF. ST. PIWOWARCZYK.
podpułkownik rez. W. P.

Czy kultura polska zależną była od niemieckiej.

Chodzi nam o to, czy kultura polska była zawisła od kultury niemieckiej, rozumie się w tem znaczeniu, jak to sobie wyobrażają sami Niemcy, a nawet ci z Polaków, co zbytnio się zapatrzyli w Niemców, co dali sobie przez półtora wieku wmawiać legendę o wyższości rasowej Niemców, wyższości kulturalnej, tem samem niższości rasowej i kulturalnej Słowian-Polaków. Niedawno jeszcze potęga militarna i polityczna Niemiec rzuciła urok na nich samych i na nas, pomieszaliśmy pojęcia i uczuliśmy się mali, zanadto mali. A przecież wiemy, że potężny militarnie i politycznie Rzym w kulturze duchowej był dłużnikiem i papugą Grecji, słabej wojskowo i politycznie, terytorjalnie może równej bytej Galicji. Zresztą zależność kultury greckiej, wielkiej kultury, którą dziś, w większości nieświadomie, wszyscy w Europie żyjemy, zależność od kultury poprzedników na terytorjum późniejszej Grecji, zależność od egipskiej i wschodniej — nie ubliża jej wcale. Gdyby więc i my kiedyś, w jakimś stopniu zależeli kulturalnie od Niemiec, nie wykluczałoby to bezwzględnie, byśmy nie byli kulturalnie lepsi i wyżsi, byśmy byli Grecją wobec potężnej militarnie i organizacyjnie Persji-Niemiec. Naodwrót możemy mówić o zawisłości kulturalnej Germanów i Niemców od Słowian i Polski, jakkolwiek o tem uparcie po stronie niemieckiej się milczy.

Wina leży w tem, żeśmy w czasie wieku pary i elektryczności, największego rozwoju kultury materjalnej, nie mieli bytu politycznego, żadna praca, żaden udział w tej kulturze 150-u ostatnich lat nie był notowany na naszem koncie. Kult państwowości w Niemczech, pożerający narodowości, nawet narodowość panów tego państwa, gdyby nie miała szczęścia jednakiej nazwy z państwem nosić, nie pozwalał nawet objektywnym uczonym mówić o nas, o naszym dorobku, by nie urazić Berlina, sąsiadów z Wiednia lub Petersburga, wywoływaniem upiorów Polski, by nie przypominać niedelikatnie 3-em zbrodniarzom ich grzechu i by nie budzić uspokojonego z trudem sumienia „świętego przymierza".

Kto z nas nie przychwycił się na tem, że myślał o wiekuistej przewadze kulturalnej Niemiec nad Italją nowożytną, nad Francją, jakkolwiek powinienby był pamiętać, że Italja nowożytna dała całej Europie — odrodzenie, bez którego nie byłoby dzisiejszej czy wczorajszej kultury Niemiec? Ilu ludzi w Niemczech o tem wie i pamięta? Czy dużo jest takich, co wiedzą, że bez tej Italji — lazaronów, kacelmacherów, słabych politycznie i wojskowo, nie byłoby Goetego, nie byłoby Boecklina?

Kto, oczarowany potęgą Niemiec, myślał kiedy o tem,, ile i co zawdzięcza kultura niemiecka francuskiej? Czy wielu z nas zdawało sobie sprawę z tego, że bez poezji trubadorów i truwerów nie byłoby germańskiego höfisches Epos, nie byłoby Mimesangu, nie byłoby wagnerowskich oper?

Kto w Niemczech uświadamiał sobie zależność kulturalną od Anglji, zależność kulturalną od Francji 17. i 18. wieku?

Czy możliwa jest dzisiejsza kultura Europy, dzisiejsza kultura Niemiec bez kultury włoskiej — wieku 13., 14. i 15., bez kultury Francji — wieku 17. i 18.? — Nie, i jeszcze raz nie!

A jednak, ileż pogardy, ileż buty i poczucia bezwzględnej wyższości kulturalnej jest w duszy niemieckiej, jest w szkole niemieckiej! I ku nam płynie owa pogarda. Jakżebyż mogli Niemcy cokolwiek przyznać, skoro nie przyznają tego tym, którym oni, my i cała Europa mamy do zawdzięczenia kulturę!

Skądże jednak Włosi i Francuzi, spyta ktoś, doszli do tego przodownictwa i apostolstwa w kulturze? — Oni są dziedzicami grecko-rzymskiej kultury, z pierwszej ręki. A ta kultura miała i ma w sobie wszystko, czem pyszni się dzisiejsza Europa. Dorobek swoisty samodzielny Europy nie przewyższył jeszcze dorobku kultury greckiej.

Rozbudowa pary i elektryczności, awiatyka, rozbudowa — powiadam — wywołuje fałszywe wrażenie, jakoby niczego już nie mieliśmy się w Grecji nauczyć. Z tej kultury grecko-rzymskiej, z gruzów jej pomników architektury, rzeźby i malarstwa; z jej okruchów literackich, zredukowanych przez barbarję, głównie germańską, z setek tysięcy tomów, obejmujących kilkanaście sal aleksandryjskiego muzeum do jednej dziś pułki bibljotecznej i z wyrosłego na tych gruzach zmartwychwstania, odrodzenia czerpie Europa od zarania chrześcijaństwa do dziś owo pokrzepienie i ustawiczne odradzanie się kultury, jak ów Anteusz, który tyle razy zyskiwał na przewadze nad swym przeciwnikiem w walce, ile razy dotknął się ziemi.

Europa pięć razy zwracała się z pogardą do swych starych rupieci i pięć razy szła do Canossy bić się w piersi i pokutę czynić w pokorze.

Jeżeli to wszystko się zważy i znów popatrzy na kraj lazaronów, słaby militarnie, słaby politycznie, bez kominów fabrycznych i z tyloma bez..., to się nam musi narzucić rewizja pojęć o kulturze i cywilizacji.

Dotychczas próbowałem zburzyć wmówione, narzucone przez ideologję niemiecką przekonanie o wyższości kulturalnej Niemców. Skądże znów u Niemców to przekonanie? Zaczyna się na dobre przy końcu 18. wieku i trwa przez wiek 19., aż do dziś.

Dlaczego? — Zaczyna się rozdarciem i aneksją Polski w końcu 18. wieku.

Naród niemiecki musiał wytworzyć ideologję, usprawiedliwiającą swój czyn. Otóż wytwarzano głównie po stronie Niemiec cesarskich w Wiedniu i królewskich w Berlinie, wreszcie cesarskich w Berlinie i cesarskich w Wiedniu na gwałt hipotezę o wyższości rasowej Germanów, a stąd cywilizacyjnej i historycznej, szczególnie wobec Słowian, więc i Polaków. Przy tem popełniano ten błąd, że stosunki swoje, niemieckie, stan swój kulturalny ostatnich czasów przerzucano w bujnej wyobraźni wstecz, na całą historję Germanów. Stąd to datuje się owo zamiłowanie do Germanji Tacyta, uwielbienie postaci przed-niemieckich jako niemieckich, jednem słowem — aneksja wstecz całego germańskiego dorobku na rachunek niemiecki. Wspomnę tu, dla ilustracji ową komiczną nominację Arjowista, kolegi Cezara (z 1-go wieku przed Chr.), nominację na pierwszego niemieckiego pułkownika, na 12 wieków przed zaistnieniem państwa niemieckiego.

(Hario-furist = Heeresoberster, czyli Höchster, niby równe der erste deutsche Oberst (?!), Waltharius — ma być einer der ältesten deutschen (sic!) Offiziere). A książka Tacyta Germanja staje się odtąd biblją narodową, wychwalaną co do wierności i sumienności, zaliczaną „unter Statuen deutscher (sic!) Kultur.

Ciekawa pretensja! Tak czytamy u Vespera Willa, Germanja, Monach. 1906.

Jakżesz się tu dziwić, że doszedłszy w roku 1871 do zjednoczenia germańskich plemion, wszystko, co one wytworzyły, zapisano na rachunek niemiecki! Znaczy to tyle, jakbyśmy my, Polacy, tytułem nadzwyczajnej bliskości języków słowiańskich, bliższej niż niby niemieckich niby dialektów, uznali cały dorobek słowiański za swój, to jest polski.

Wróćmy do Tacytowej Germanji.

Piszą tu, ówdzie, że to sielanka, że to Morusowa Utopja, stawiana przed oczy zepsutemu Rzymowi, ale w r. 1906 Will Vesper, wydając Germanję, piszę: diese Ansicht ist nach allen Seiten unhaltbar. Nazywa to etnographisch-geographische Studie, erste Statue der deutschen Kultur. To samo Dr. Max Oberbeyer i Müllenhoff ciągle mówią o Germanji jako einer getreuen Schilderung der deutschen Sitten und Lebensweise, Ehrendenkmal...

Ale Stahr'owi w Annałach Tacyt już nie potrzebny, to też udowodni w swem „Römische Kaiserfrauen" i w wydawaniu Annałów, że Tacyt nie pisał „sine ira et studio" bez zawiści i tendencji, a pisał zapatrzony w ideał republiki, której nie znał i której koniec go nie uprawniał do podniesienia do ideału. Ma rację Stahr. Ale trzeba tę rację rozciągnąć przedewszystkiem na dziełko „Germanja". Gdyby Tacyt miał niemiecką ideolgję, stosowaną do nas, toby krzyczał na Germanów jako burzycieli kultury (znał Cymbrów, Teutonów, Arjowista, Arminjusza itp.), tak, jak oni się na nas gniewają o Grunwald. I miałby Tacyt rację, nawet już wówczas. Cóżby rzekł, gdyby znał Ostrorogów, Wizygotów, Wandalów i Longobardów. Gdyby znał ich zniszczenie półwyspu greckiego i włoskiego?

Ale Tacyt zagniewany i mroczny na czasy cesarstwa, jego wyuzdanie, wskazuje zdrowie prostoty obyczajów i niebezpieczeństwo dla Rzymu. On w Annałach nie skłamał, ale się pomylił, idąc za zbyt subjektywem zrozumieniem dziejów.

Czy wszystkie ludy w Tacytowej Germanji uważane za Germanów, oprócz t. zw. Venedów, Fennów, Sarmatów są Germanami, to także podlega wielkiej dyskusji. Dotąd jest tyle pewne, że **w języku staropolskim są pożyczki greckie**, które świadczą o współżyciu Słowian z Germanami na terytorjum np. Wielkopolski tak dalece, **że nazwy kilku ludów germańskich przeszły na szczepy zachodniosłowiańskie**, dalej że prawie najwybitniejsze **ludy germańskie**, wysoko stawiane kulturalnie przez Tacyta, są Słowianami. Tu ma głos archeologja z lingwistyką, z których wynika, że Słowianie, nasi przodkowie (por. Kostrzewski: Wielkopolska...) nie w 6. wieku po Chr. przybyli [illegible] terytorjum germańskie, lecz są potomkami dawnej ludności cmentarzysk typu [illegible]kiego, ludności, zasiedziałej na ter[illegible]rjum między Odrą a Łabą i poza Łabą, [illegible] do Renu, miejscami, od końca 2-go okresu epoki bronzowej conajmniej, to jest od połowy 2-go tysiąclecia przed Chr. **Więc nie półtora tysiąca lat, lecz 3 i pół tysiąca lat** jesteśmy dziedzicami np. Wielkopolski i wszystkie inne fale najazdowe są przelotnemi epizodami.

Jeżeli zważymy ogromną ruchomość siedzib germańskich, to już to nie może przemawiać za tem, żeby **wędrowni cyganie** mogli mieć wyższą kulturę od stale na jednem miejscu siedzących ludów osiadłych. Wiadomem jest i Niemcom, że pługa używać od nas się nauczyli, a to pewną, że rolnictwo jest wyższym stopniem kultury od stanu kultury **pastuchów, łowców, oraz rozbójników.**

Zawrotna karjera i nagłe bankructwo powojennego multimiljonera

Wiedeń przeżywa wielką sensację. **Zygmunt Bosel, wieloletni dyktator rynku pieniężnego, król spekulantów giełdowych zbankrutował. Ostoja jego potęgi finansowej, Unionbank,** przeszedł w ręce wiedeńskiej Pocztowej Kasy Oszczędności, której nie mógł spłacić zaciągniętych w niej długów.

Karjera Bosla była niezwykła nawet na tle anormalnych stosunków powojennych.

Zaczęła się ona po wybuchu wojny. **Bosel, jako współwłaściciel małej firmy odzieżowej, uzyskał dostawy dla masowo napływających do Wiednia uciekinierów.**

Dostawy te były początkiem jego bogactwa.

Po upadku Austrji rzucił się w wir interesów inflacyjnych. Poszczęściło mu się tak nadzwyczajnie, że **w roku 1923 stał się panem rynku finansowego** w Austrji i **poza jej granicami.**

Bosel nabył większość akcyj starego solidnego Unionbanku. Dało mu to możność uprawiania gry giełdowej na wielką skalę. **Obracając olbrzymiemi sumami gotówki, rzucił się Bosel na kupowanie wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, a w tej liczbie zakładów „Huta Laura" na Górnym Śląsku.**

Nieprawdopodobnie szybkie wzbogacenie się Bosla wywołało ku niemu niechęć bogatych Rotszyldów.

Rozporządzający wielkiem doświadczeniem i ogromnemi funduszami Rotszyldowie zdołali zadać Boselowi cios śmiertelny. Wciągnęli go do spekulacji frankiem francuskim, w której poniósł dotkliwe straty.

Od tej chwili zaczyna się jego upadek, przypieczętowany utratą całego niemal majątku.

Z miasta pełnego romantyzmu.

Symboliczny obraz miasta: walka i pokój. — Dosyć szykan, utrudnień, prześladowań i walk! My chcemy pokoju i spokojnej pracy.

VII.

Golub, dnia 12. 11. 1926 r.

Pierwszy początek nawet już zrobiony: obie miejscowości, formalnie należące do odrębnych województw, mają jedną, wspólną pocztę — w Golubiu!

Powstanie wtedy jedno miasto, liczące razem dzisiaj już przeszło 8000 dusz; element polski będzie w niem mieć olbrzymią przewagę (w Dobrzynie jest 50 proc. żydów, w Golubiu tylko 10 proc. mniejszości!)

Po rozszerzeniu Pomorza i przesunięciu naszej granicy wojewódzkiej na południe, po zmianie granic zaborczych i powiatowych, niech powstanie nowy powiat, a **starosta polski niech rezyduje jak ongiś za czasów niepodległych w odrestaurowanem zamczysku w Golubiu!**

Herb Golubia przedstwia na tle baszt zamkowych rycerza, (którego Niemcy odtwarzają jako Krzyżaka z krzyżem na piersiach, Polacy jako zwykłego rycerza), opierającego się o potężny miecz, oburącz przed sobą trzymany; po każdej stronie siedzi na pniu drzew oliwnych gołąb, skierowany do rycerza.

A więc walka i pokój! Dwa pojęcia rozbieżne, a jednak się uzupełniające!

Obawiam się, że chwilowa ‚głowa miasta', p. burmistrz Nowakowski, upodobał sobie jako symbol swego zadania, swego posłannictwa i swej pracy za bardzo i jedynie wojującego krzyżaka: w czasie swego krótkiego pobytu słyszałem tyle skarg i narzekań, iż śmiało rzec mogę, że kto tylko ze mną rozmawiał, przedstawił swe żale i utyskiwania za bojowość i wojowniczość teraźniejszego burmistrza, szukając oparcia. pomocy i ratunku. Jedni przed denuncjacjami, drudzy przed szykanami burmistrza, trzeci dla utrzymania autorytetu głowy miasta.

Aż przykro myśleć i pisać o zakulisowych pracach p. N., który uwziął się np. wydostać i wysadzić pewnego kierownika działu, niepodlegającego p. burmistrzowi. Mimo, że kierownik ten sumiennie spełnia swe obowiązki, dział swej pracy doprowadził do rozkwitu, obywatelstwo i władze przełożone są b. zadowolone, mimo to p. burmistrz perjodycznie (za 14 dni) wysyła denuncjację po denuncjacji; zdarzyło się nawet. że w 4 tygodniach spłodził aż 4 pisma oskarżające. Jedyny skutek tej złośliwej burmistrzowskiej roboty to ten. że dostarcza już tak obładowanej pracą władzy przełożonej materjały do nowej i zbytecznej pracy.

Ubolewać tylko można nad p. burmistrzem z racji braku taktu politycznego, okazującego się w małostkowem szykanowaniu, złośliwem nakładaniu kar i grzywień za czyny domniemane lub sztucznie stworzone osób, z któremi p. burmistrz z urzędu współżyć i współpracować musi.

To też Rada Miejska na tajnem posiedzeniu dnia 19 lipca rb. uchwaliła rezolucję, aby Urząd Wojewódzki wytoczył burmistrzowi N. proces dyscyplinarny. Magistrat uchwałą swą wniosek Rady Miejskiej potwierdził, poczem osobna delegacja wybrała się do Torunia, aby memorjał Rady Miejskiej i Magistratu Urzędowi Wojewódzkiemu przedłożyć.

W memorjale udowodniono p. burmistrzowi 1) publiczne przestępstwa, 2) służbowe i 3) prwatne.

Rozpisywać się na razie nie będziemy o przykrych zajściach i czynach burmistrza, jakie udowodniła i doprowadziła Rada Miejska w swym memorjale. Uczynimy to z wielką przykrością wtedy tylko, jeżeli ten głos nasz nie odniesie należytego skutku!

Wołamy o uczynienie zadość słusznym wymaganiom obywatelstwa Golubia.

Urząd Wojewódzki odsyłamy do zasięgnięcia informacyj w Tow. Ubezpieczeniowem „Vesta" w której zaasekurował p. N swe mieszkanie na 89.000 zł. (a „przypadkowo wybuchł pożar, poczem p. burmistrz zgłosił swe pretensje w wysokości 64.000 z). Odsyłamy Urząd Wojewódzki o opinję w tej sprawie do prokuratorji, u której pojęcie czynu jest ustalone, a zostało dnia 22. 10 bm. na rozprawie w Brodnicy wypowiedziane: „usiłowane oszustwo" — „Ludwik Nowakowski winien znajdować się na ławie oskarżonych!"

Obywatelstwo Golubia ma więc rację i przyczyn ważnych, aż za dużo, domagać się usunięcia burmistrza.

A jednak miał burmistrz N. cały szereg swych poprzedników jako wzór cnót obywatelskich, miał wdzięczne pole działania i chętnych, patrjotycznych obywateli miasta, miał dużo możności zaskarbić sobie wdzięczność i uznanie mieszkańców Golubia i Dobrzynia.

Przytoczę tylko jeden przykład: Miasto posiada swą własną elektrownię, siłę elektryczną prowadzi się tuż przed gmach stacji kolejowej, która posługuje się tylko lampami naftowemi. Powtarzamy: miasto ma swe światło elektryczne. dworzec tegoż światła nie ma!

Czy nie należałoby przeprowadzić co rychlej pertraktacje między miastem a Dyrekcją P. K. P., ustalając warunki, na których miasto udzieliłoby oświetlenia elektrycznego także sąsiedniemu dworcowi?!

Burmistrz, który jako pierwszy uczyniłby krok w tym kierunku, zaskarbiłby sobie zaufanie, uznanie i wdzięczność nietylko Golubiaków, lecz wszystkich tych, którzy przejeżdżają przez nasz dworzec!

Na zakończenie pozostanie mi tylko miastu Golubowi i jego mieszkańcom życzenia, aby zgodnie z herbem miasta po latach, w których rozpanaszał się i grasował wojujący, denucjunujący, szykaniujący, prześladowujący po latach walki i nieporozumień między Radą Miejską, Magistratem, obywatelstwa z jednej strony, a burmistrzem z drugiej, rozwydrzony i wojowniczy rycerz, **przyszły do słowa i znaczenia owe pokojowe gołąbki też należące do herbu miasta oraz nastały nareszcie dla Golubia czasy pokoju, jedności i porozumienia pod rządami innej, roztropniejszej i mniej wojowniczej głowy miasta!**

„A kiedyż my doczkamy
Tego ranka, tego dzionka,
Że przez szybkę, przez okienko,
Zajrzy w izbę więcej słonko...?

M. Konopnicka.

(Koniec)

A.

(W następnych listach omówimy ... **Chełmży**, miasta pełnego realizmu).

Wielka sprawa.

„Zagadnienie robotnicze w świetle nauki".

(Refleksje po odczycie dr. Wł. Bortha — Uniwersytet Ludowy T. C. L. w Grudziądzu).

I.

„Jeżeli chcecie żyć, musicie rozwiązać najtrudniejsze od wieków zagadnienie — stosunek pomiędzy kapitałem a pracą". — (Mussolini: Mowa w 7-mą rocznicę faszyzmu).

„Od rozwiązania sprawy robotniczej w Polsce zależy dobrobyt narodu polskiego". — (Sędzia dr. Wł. Borth: Odczyt 5. XI. 1926 r.).

Sprawa robotnicza... Ileż to stronnictw politycznych zajmuje się tem zagadnieniem. Ileż demagogji i kłamstw słyszy robotnik na wiecach. A mimo to warstwy robotnicze nie są zadowolone, panuje bezrobocie, dola robotnika fizycznego czy pracownika umysłowego graniczy niemal z nędzą.

Dobrze więc się stało, że T. C. L. w Grudziądzu otworzyło Uniwersytet Ludowy z wykładami treści społecznej, a na pierwszy wykład wysunęło „Zagadnienia robotnicze", podkreślając tem niejako ważność tej sprawy w życiu społecznem Polski.

Mało jest ludzi w Polsce, którzy tak wyczerpująco znają to zagadnienie, jak je przedstawił na piątkowym wykładzie w auli gimnazjum żeńskiego sędzia dr. Władysław Borth.

Prelegent na wstępie swego referatu zaznaczył, że szersze społeczeństwo nic nie wie, lub bardzo mało, o sprawie robotniczej; nawet na uniwersytetach polskich niema katedr prawa socjalnego; sprawę robotniczą roztrząsa się na wiecach, zajmują się nią przeważnie tylko robotnicy, inteligencja odsuwa się, czynnik intelektualny nie odgrywa żadnej roli, lub b. małą, — i to jest niebezpieczny objaw w życiu społecznem.

Po tym wstępie, przejdźmy do treści wykładu. W skróceniu brzmi on następująco:

Praca ludzka w ciągu wieków przybierała różne formy. Od niewolnictwa, gdzie robotnik należał do swego pana, jak inne stworzenie, np. koń, wół, aż do czasów dzisiejszych, czasów przemysłu fabrycznego. W rozwoju których przez szereg lat robotnik miał jeszcze gorzej niż za czasów pańszczyzny, pozostawiony przez pracodawcę, poza wypłaceniem zarobku swemu losowi, bez żadnej opieki lekarskiej, moralnej i wychowawczej. Ten stan rzeczy groźny dla równowagi społecznej, zmusił rządy państw do zajęcia się robotnikiem. I powstały różne ubezpieczenia socjalne, jak w razie choroby, nieszczęśliwych wypadków, niezdolności do pracy, bezrobocia i t. p. Mimo to zatarg pomiędzy kapitałem, a pracą trwa nadal. Wytworzyły się dwa przeciwne bieguny: robotnik chce najwięcej, kapitalista chce dać najmniej. Powstaje przez to walka, aż do rewolucji socjalnej, jak w Rosji, niszcząca bogactwa gospodarcze krajów i narodów.

Walka czy współdziałanie kapitału z pracą? Prelegent wybiera to ostatnie i daje nam na końcu swego referatu ściśle sformułowaną odpowiedź jak do tego dążyć.

A oto dalsze wywody:

Sprawą robotniczą zajęli się uczeni i powstało mnóstwo teorji i ideologji oraz stronnictw na nich opartych, które zajmują się stosunkiem pomiędzy kapitałem a pracą. I tak z kolei:

Liberalizm. Teorja ta powstała w Anglji; twierdziła ona, że świat rządzą prawa naturalne i do nich należy prawo podaży i popytu. Wobec tego, wtrącanie się rządu do zatargów pomiędzy kapitałem a pracą, pracodawcą a robotnikiem szkodzi interesom produkcji. — Hołdując zasadom wolnościowym, liberali domagali się, aby przyznać robotnikom prawo strajku (zmowy, zaprzestania pracy), a przedsiębiorcom prawo lokautu (zamknięcia fabryk). Lecz ta teorja okazała się złą. Przedsiębiorcy porozumieją się co do lokautu szybko, telefonem choćby, bo jest ich mało i wzajemnie się znają; robotnicy mają trudności w porozumiewaniu się co do urządzenia strajku, gdyż jest ich dużo, nie znają się, a także nie mogą się pogodzić zwalczające się związki zawodowe co do strajku. I choć strajk wybuchnie to przedsiębiorca dłużej wytrzyma, bo ma kapitały, niż robotnik, któremu środki materjalne na długo nie wystarczą do utrzymania jego i rodziny.

Powstaje znów przepaść i nienawiść pomiędzy przedsiębiorcą a robotnikiem, gdyż robotnik zawsze został pokrzywdzony.

Idea chrześcijańsko-społeczna. Taki stan rzeczy skłonił papieża Leona XIII. do zajęcia się sprawą robotniczą i wydał encyklikę „Rerum novarum", opierającą się na ideologji chrześcijańskiej miłości bliźniego. Opowiedział się w niej przeciwko wyzyskowi krzywdzącemu robotników i za takiemi zarobkami, aby wystarczały one na utrzymanie rodziny. Jak na owe czasy encyklika Papieża Leona XIII była olbrzymim krokiem naprzód w polmowaniu sprawy robotniczej.

Socjalizm. Znaleźli się jednak tacy, którzy twierdzili, że ani liberalizm, ani program chrześcijańsko-społeczny nie poprawi w niczem doli robotnika. Twierdzili, że ludzkość dzieli się na **dwie klasy: wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych** i musi być podjęta **walka**, aby była tylko jedna klasa ludzi pracujących. Mówili oni: ogień i woda nie da się złączyć. Tak samo robotnik i kapitalista. Tego ostatniego należy zniszczyć przez **zniesienie własności prywatnej**, przez socjalizację warsztatów pracy tj. upaństwowienie.

Program ten zaczęto wcielać w życie w postaci **monopolów** na spirytus, tytoń, sól, zapałki. I gdyby zmonopolizowano całą własność prywatną, ideał socjalistyczny byłby zrealizowany. Lecz oto okazało się, że państwo nie jest dobrym administratorem, dokłada do przedsiębiorstw, że gospodarka prywatna jest lepsza niż rządowa. I państwo zaczęło sprzedawać lub wydzierżawiać monopole.

A co socjalizm chce dać robotnikowi? Wynagrodzenie według wartości pracy fizycznej czy umysłowej. Chce dać, ile potrzeba do życia tylko tym, którzy pracują. — Ale jak określić to wynagrodzenie według wartości pracy i co się stanie z tymi, którzy mieli nieszczęście urodzić się niezdolnymi do żadnej pracy. Mają zginąć? Co się stanie z ułomnymi, kalekami, upośledzonymi przez los?.... Nie zrówna się ich z innymi, wobec tego **nie będzie jednej tylko klasy.** — Więc i tu krzywda!

Komunizm. Przyszli inni. Powiedzieli: tak, znieść własność prywatną, upaństwowić wszystkie środki produkcji, ale państwo musi dać wszystkim to, co tylko potrzebują do życia, bez względu, czy pracuje czy nie, równomiernie. Głosili hasło: **żadnej własności prywatnej,** ani ubrania, ani zegarka.

Anarchiści poszli jeszcze dalej. Uzupełnili teorję komunistyczną w ten sposób, aby rozdzielić na części państwo — w gminy, i aby te rozdzielały wszystko pomiędzy ludność, według własnych potrzeb każdego.

Ustrój komunistyczny znany jest historji z dawnych czasów. Pierwszy ustrój dzikich był ustrojem komunistycznym, nie było żadnej własności prywatnej; tak samo dziś klasztory o ścisłej regule można nazwać, że są kopją ustroju komunistycznego, gdyż wszystko jest własnością klasztoru, nawet ubranie zakonnika do niego nie należy; ustrój rodziny, której członkowie przynoszą zarobki, a głowa rodziny je rozdziela, też jest ustrojem komunistycznym. W Rosji w czasach przedwojennych istniał t. zw. „mir" czyli gmina, rozdzielająca poszczególnym rodzinom ziemię, której było poddostatkiem, wedle potrzeb i ilości rodzeństwa. Istnieje także własność rodowa, nie indywidualna, którj nie można np. sprzedać bez zgody rodziny. Prawo spadkowe w kodeksie Napoleona, prawo spadkowe niemieckie i austrjackie, obowiązujące jeszcze obecnie w trzech byłych zaborach Polski, przedstawia duże różnice. — Są to wszystko pozostałości pierwotnego komunizmu.

W życiu człowieka istnieją trzy szczególne cechy: 1) **interes prywatny,** 2) **miłość,** 3) **przymus.**

Interes prywatny, osobisty odgrywa wielką rolę w życiu każdego człowieka, a więc i robotnika. Jeżeli dać każdemu człowiekowi tyle, ile mu potrzeba na wyżywienie i inne potrzeby, to nikt nie będzie chętnie pracował, bo da się i próżniakowi i leniuchowi; nikt nie będzie pracował na innych, najwyżej na najbliższych. W ustroju komunistycznym będzie się dawał odczuwać brak żywności dla szerokich mas, gdyż rolnik nie będzie pracował intensywnie w braku korzyści osobistej z tej pracy, gdyż i ziemia nie jest jego własnością. Uczeń nie będzie się uczył, bo na co? Wszak i nieuk otrzyma to samo i to już pracując od 16-go roku życia co inteligent po kilkuletnich studjach, dopiero od 25 roku życia lub później. Szkoły podupadną. A prac umysłowa jest niezbędna w produkcji; technika, wynalazki są potrzebne i robotnikowi i ludzkości. Zaznaczy się upadek kultury i cywilizacji.

Usunąć z życia ludzkiego **interes prywatny,** a dać każdemu według jego własnych potrzeb, — to ani robotnik, ani rolnik, ani inteligent nie będą pracować, nie widząc z tej pracy korzyści własnych. Zniszczy się wówczas taką potęgę, jaką jest w naturalnem życiu człowieka interes prywatny.

Miłość, gdyby zapanowała u ludzkości, byłby może możliwy ustrój komunistyczny do wprowadzenia w życie. Ale do tego jeszcze daleko.

Przymus — to niewolnictwo, praca pod batem, lub bagnetem, tak jak dziś dzieje się w Rosji.

Jeżeli nie miłość i nie przymus, musimy wybrać interes prywatny, który jest ogromna potęgą, rządzącą światem.

Jak więc rozwiązać zagadnienie sprawy robotniczej, według wywodów prelegenta?

O tem w następnym artykule.

Mieczysław Matuszewicz.

Sensacyjny proces o olbrzymią fundację

na rzecz Akademji Umiejętności w Krakowie.

Od paru lat toczy się proces o obalenie testamentu ś. p. Pawła Tyszkowskiego, który zapisał olbrzymi majątek, złożony z trzydziestu kilku wsi w powiecie dobromilskim na rzecz Akademji Umiejętności w Krakowie. Obecnie wypłynęły na światło dzienne nowe szczegóły tej sensacyjnej sprawy.

Właściciel tego majątku ś. p. Antoni Tyszkowski adoptował w r. 1865 Pawła Szyslak Tyszkowskiego. Ponieważ obaj byli bezdzietni, Antoni skłonił Pawła do przeznaczenia całego majątku na cele kultury narodowej i zapisania go na rzecz Akademji Umiejętności w Krakowie. Paweł uczynił to, ale obawiał się, by rodzina nie opuściła go w chorobie i do końca życia trzymał w tajemnicy wysokość legatów na rzecz krewnych.

Skoro Paweł Tyszkowski umarł, 17-go września 1920 r. w Przemyślu, okazało się po otwarciu testamentu, że uniwersalnym dziedzicem majątku została Akademja Umiejetności. Testament wręczył zmarły jeszcze w r. 1912 dr. Michałowi Bobrzyńskiemu, w dodatkowem zaś rozporządzeniu zwolnił wymienioną instytucję od tworzenia osobnej fundacji z tego spadku.

Krewni Pawła Tyszkowskiego: Marja Fedorowiczowa, Włodzimierz Metyk, Jadwiga Mycielska i Stefanja Metyk wnieśli do sądu w Przemyślu sprzeciw, żądając obalenia testamentu, ponieważ zmarły napisał 5-go stycznia 1915 drugi testament, który uchyla ważność poprzedniego. W marcu 1924 wpłynęło do sądu przemyskiego podanie z kancelarji notarjusza w Wiedniu wraz z owym drugim testamentem, który generalnym spadkobierca mianuje Antoniego Tyszkowskiego w Kabarowcach pow. Zborów. Okazało się jednak, że oryginał testamentu z r. 1915 zniszczył sam Paweł Tyszkowski w roku 1916 po wyparciu Rosjan z Galicji, ponieważ tylko okupacja kraju skłoniła go poprzednio do zmiany ostatniej woli. Udowodniono obecnie, że nadesłany z Wiednia testament jest sfałszowany.

Tajemnicze morderstwo w Łodzi.

Ostatnio w Łodzi dokonano krwawego morderstwa, które w całem mieście wywołało wstrząsające wrażenie. Około godziny 9-tej wieczorem na pustym już zupełnie placu Dąbrowskiego przechadzał się jakiś młody, elegancko ubrany mężczyzna, który zachowywał się bardzo niespokojnie i wyglądał na silnie zdenerwowanego. Po upływie kilkunastu minut u wylotu jednej z ulic ukazała się ciemna sylwetka drugiego mężczyzny. Na widok ten samotnik drgnął i tak, jakby tylko czekał na przybysza szybko podszedł ku niemu.

Zaczęła się rozmowa, która musiała dotyczyć materji niezwykle drażliwej. Świadczyła o tem żywa gestykulacja i coraz szybsze tempo dyskusji.

Widocznem było, że rozdrażnienie mężczyzny, który pierwszy znalazł się na placu Dabrowskiego, dochodzi do zenitu. W pewnym momencie, kiedy obaj interlokutorzy znaleźli się przed bramą domu nr. 2 pierwszy z nich schylił się błyskawicznie i z całym rozmachem pchnął towarzysza, który runął w ciemną głąb bramy. Wówczas rozszalały napastnik dobył z kieszeni wielkiego składanego noża i zaczął w niesłychany sposób pastwić się nad swą ofiarą, zadając jej liczne ciosy w brzuch z jakimś grymasem potępieńczego zadowolenia na twarzy. Nieszczęsny, na którym dokonano tak strasznego harakiri stracił przytomność, z ran bluznęła krew. W tej chwili morderca zbiegł.

Jedynym przypadkowym widzem tej ponurej sceny był dozorca domu, który stał w tym momencie na ulicy. Morderstwo jednak miało tak błyskawiczne tempo, że nie zdążył mu zapobiec.

On to wezwał natychmiast pogotowie, które udzieliło ofierze zbrodniarza pierwszej pomocy i w stanie bardzo ciężkim przewiozło rannego do szpitala im. Poznańskich. W pewnym momencie ranny odzyskał chwilowo przytomność i zeznał, że nazywa się Edward Keller, zamieszkuje przy ulicy Przejazd 71 i jest pracownikiem fabryki Wolfsona przy ul. Gdańskiej 117. Tu ranny stracił przytomność i nic więcej od niego dowiedzieć się nie było można.

Tło morderstwa jest więc dotychczas okryte tajemnicą.

Władze policyjne rozpoczęły energiczne śledztwo, które dotychczas nie dało jednak żadnych pozytywnych rezultatów.

Mordercy nie odnaleziono

Bernard Shaw laureatem Nobla.

Sztokholm, 12. 11. (A. W.) Akademja szwedzka przyznała nagrodę Nobla za rok 1925 w dziale literatury Bernardowi Shaw. Sprawa nagrody w dziale literatury z r. 1926 została odroczona do następnego roku. Suma pieniężna, związana z nagrodą Nobla w każdym dziale za rok 1925 wynosi 118 tysięcy koron szw.

Bajki o powrocie ks. Karola do Rumunji.

Stan zdrowia króla Ferdynanda. — Opozycja republikan. — Środki ostrożności.

Pogarszający się z dnia na dzień stan zdrowia króla Ferdynanda wpłynął na ożywienie intryg na dworze rumuńskim. Rozgrywa się stanowcza walka pomiędzy zwolennikami przebywającego w Neuilly-sur-Seine we Francji księcia Karola a partją republikańską, na której czele stoją bracia Bratiano.

Jakkolwiek osoba księcia Karola cieszy się w kraju znaczną popularnością, zwolennicy jego sądzą, że powrót księcia byłby jeszcze przedwczesny. Pierwszym krokiem do stworzenia warunków umożliwiających księciu powrót, ma być złożenie władzy królewskiej w ręce królowej Marji na wypadek zupełnej niezdolności króla do sprawowania rządów. Bratiano natomiast zamierza wyzyskać sytuację i w razie śmierci lub abdykacji monarchy podyktować dynastji warunki. Poważną pomoc zyskał przywódca republikanów przez sojusz z gen. Avaresco.

Kilka dni temu rozeszła się w Jugosławji wieść, że książę Karol przybył do Belgradu. Miał on wstąpić do Topoli, rezydencji króla Aleksandra, poczem udać się do Rumunji.

Wiadomość o rzekomym przyjeździe ks. Karola przedostała się natychmiast do Bukaresztu, gdzie wywołała wielkie wrażenie. Gen. Averesco, najbardziej zdecydowany wróg ks. Karola, zarządził zwołanie nadzwyczajnej rady gabinetowej, w której obok premjera i ministrów wzięli udział szef policji państwowej, prefekt Bukaresztu i komendant drugiej armji. Wobec niespodziewanego niebezpieczeństwa uchwalono przedsięwziąć jaknajostrzejsze środki i nie cofnąć się nawet przed zbrojną interwencją. Natychmiast obstawiono całą granicę jugosłowiańską, której pilnowano przez 48 godzin

Pogłoski o powrocie Karola rozeszły się natychmiast po kraju, wywołując popłoch wśród grup republikańskich. Dało to okazję zwolennikom b. następcy tronu do rozwinięcia energicznej akcji celem pobudzenia sympatyj rojalistycznych w kraju. Podniecenie doszło do najwyższego napięcia, kiedy rzucono wieść, że księciu udało się zmylić czujność wojsk pogranicznych i przybyć do stolicy. Pod pałacem królewskim zgromadził się olbrzymi tłum manifestując swoje sympatje dla księcia i oczekując, rychło następca tronu ukaże się na balkonie.

Kilka pism bukaresztenskich wydało nadzwyczajne dodatki, w których witano powracającego księcia. Zostały one skonfiskowane, co wpłynęło na większe jeszcze wzburzenie tłumów. Do północy trwało oblężenie pałacu królewskiego, aż wreszcie rząd ogłosił oficjalny komunikat, w którym stwierdza na podstawie autorytatywnych źródeł, że pogłoska o powrocie księcia Karola była nieprawdziwa, gdyż książę przebywa nadal w Neuilly-sur-Seine.

Walka z trąbami morskiemi

na morzach chińskich.

Rozwój ekonomiczny Chin, pomimo nieustającej wojny domowej stale wzrasta. Dowodem tego może być znaczny rozwój radjotelegrafji w Chinach. Znaną plagą na morzach chińskich są trąby morskie, które w znacznym stopniu utrudniają żeglugę. Rząd chiński na drodze, któremi trąby te przechodzą, zainstalował całą sieć stacyj radjotelegraficznych, których zadaniem jest śledzenie trąb morskich i zawiadamianie o ich przybliżaniu się przez radjo statków na morzu.

Ostatnio wybudowana została radjostacja obserwacyjna na wyspie Pratas. Wysepka ta jest skałą, która wystaje zaledwie 30 stóp nad poziomem morza i znajduje się o 170 mil od Hong - Kongu na połowie drogi do Manilli. Budowa stacji była połączona z nieskończonemi trudnościami. Cały materjał budowlany około 2.500 tonn, musiał być zwieziony na wyspę. W ciągu 9 miesięcy pomimo niesłychanych trudności związanych z dostarczaniem żywności oraz szkorbutem, który dziesiątkował robotników, stacja została wybudowana. Wybudowano latarnię morską widoczną w promieniu 18 mil i radjostację nadawczą, której antena zawieszona jest na wieżach wysokości 260 stóp. Radjostacja słyszana jest w promieniu 2 000 m. Odbiera ona z łatwością Anglję, a pozatem posiada stałą łączność radjofoniczną z Szanghajem.

Rząd chiński zorganizował specjalną eskadrę aeroplanów, która dowozi na wyspę żywność podczas burz morskich, kiedy okręty nie mogą podpłynąć.

Ekposé min. skarbu.

BUDŻET NA ROK 1927/28.

Zadużу czy zrównoważony. — Czy w myśl opinji prof. Kemmerera. — Ustawowa stabilizacja kursu złotego. — Eksperymenty czy też zaufanie. — Sami czy z kapitałem zagranicznym. — Ulgi dla rolnictwa i przebudowa podatków.

Imieniem Rządu przedłożył w sobotę 13 bm. Sejmowi budżet na rok 1927-28 p. minister skarbu Czechowicz, który wygłosił dłuższe exposé.

— Przedłożony Wysokiej Izbie budżet, — rozpoczął p. minister — opiewa po stronie wydatków na cyfrę 1.898.679.975 złotych. Przychody zaprojektowane wynoszą 1.899.252.571 zł.

Zmniejszenie etatów w dziale administracji w porównaiu z r. 1926 stanowi

5.608 stanowisk

przy zwiększeniu nauczycieli o 585 osób.

Rząd wychodzi z założenia, że deficyty budżetowe są niedopuszczalne i że budżet winien być za wszelką cenę zrównoważony.

Większość wpływów stanowią daniny publiczne i dochód z monopoli państwowych. Z tego źródła oczekiwane wpływy wyniosą w b. r. około 1.493 miljonów.

Na rok 1927-28 preliminowano z tego tytułu 1.597 miljonów. Zaznaczam, że 10 proc. nadzwyczajny dodatek, rząd zamierza

prolongować na rok następny

i że przyniesie on około 40 miljonów złotych więcej.

Oczekiwane są też większe wpływy z podatku dochodowego, mianowicie w wysokości 120 milj. Z podatku obrotowego preliminowano 196 miljonów, bez względu na obniżenie stawki podatkowej od handlu hurtowego z 2 na 1 procent.

Ministerstwo Skarbu uważa ściągnięcie całkowitego ustawowego kontyngentu podatku majątkowego ze względu na wadliwą jego strukturę za

zbyt uciążliwe

dla życia gospodarczego. Ewentualne zmniejszenie kontyngentu tego podatku wymaga kompensaty.

Uposażenie

urzędników państwowych

jest niskie. Podwyżkę dałoby się tylko w części zrównoważyć drogą redukcji personelu. Słusznem również jest przewidywanie

możliwości wzrostu cen,

co niewątpliwie spowoduje zwiększenie innych wydatków na administrację, a będzie wymagało zastosowania przez rząd niezbędnych środków celem utrzymanią równowagi budżetowej.

Wobec położenia międzynarodowego Polski jest rzeczą niezbędną utrzymanie silnej armji.

Misja Kemmerera proponuje podwyższenie stawek podatków pośrednich i przywrócenie podatku węglowego w wys. 1 zł. od tonny oraz podniesienie

dochodów z podatku gruntowego.

Ze względu na stan gospodarczy kraju należy jednak unikać narazie zwiększenia stawek podatkowych i rząd zamierza osiągnąć potrzebne środki w drodze bardziej intensywnego wyzyskania istniejących źródeł dochodowych

bez podwyższenia stawek podatkowych.

Zapewnienie równowagi budżetowej na dalszą metę pozostaje w ścisłym związku z kursem złotego.

O zniżce złotego w obecnych warunkach nie może być mowy, przeciwnie można się zastanowić nad tem, czy nie należałoby stabilizować kurs złotego

na poziomie wyższym niż obecnie.

Rząd nie zamierza uciekać się do inflacji, lecz odwrotnie uchwalił stopniowe wycofywanie biletów zdawkowych.

Głównem zadaniem władzy państwowej jest osiągnięcie ogólnego dobrobytu. W tem miejscu zwrócić muszę uwagę — mówił minister —

na niebezpieczeństwo wzrastającej drożyzny

i niemoralności poglądu propagowanego przez niektóre czynniki, że władza państwowa nie powinna przeszkadzać nikomu w robieniu dobrych interesów, chociażby to kolidowało z interesami szerszego ogółu .

Walka z drożyzną winna iść drogą przywrócenia swobodnej konkurencji. Należy usunąć przymus cen, ustalanych przez poszczególne organizacje i związki.

Drożyzna kredytu stoi w bezpośrednim związku z nadmierną ilością banków.

W związku z tem polityka rządu winna iść po linji

stopniowej likwidacji banków,

nieodpowiadających wymogom ustawowym.

Dla przyszłości polskich finansów ma decydujące znaczenie stworzenie warunków, uniemożliwiających powtarzanie się

błędów i ryzykownych eksperymentów.

Najskuteczniejszym środkiem jest kreowanie przy ministrze skarbu

Rady Finansowej,

składającej się z wybitnych przedstawicieli teorji i praktyki finansowej.

Starania o większą pożyczkę zagraniczną na cele gospodarcze powinno poprzedzać opracowanie dokładnego planu

inwestycyj państwowych i komunalnych.

W Polsce, będącej krajem przeważnie rolniczym, należy specjalną opieką otoczyć produkcję rolną,

kredyt długoterminowy,

a ten prawie nie istnieje obecnie w Polsce. Długoterminowy kredyt rolniczy jest niemożliwy dopóty, dopóki nie potrafimy pozyskać rynków zagranicznych dla umieszczenia na nich listów zastawnych.

Czeka nas — kończy p. minister — wytężona i żmudna praca.

Polski węgiel i jego drogi.

Oczy społeczeństwa polskiego utkwione są w kwestje eksportu węgla, który ulega od września stałej zniżce wynoszącej **obecnie już 900 tys. ton z 2.160.000. osiągniętych we wrześniu.** Tymczasem powiększenie eksportu mogłoby **zatrudnić 100 tys. ludzi** i powiększyć poważnie produkcję węglową gdyż skonstruowanie nowych szybów nie wymagałoby inwestycyj wychodzących poza ramy możliwości finansowch naszych kopalń. **Istotniejszą przeszkodą jest niezdolność kolei polskich do transportu ponad pewną normę, a zadanie przewiezienia tak wielkich mas węgla mogłaby spełnić kolej jedynie** w połączeniu z **drogami wodnemi.** Tymczasem w tej dziedzinie uprawiamy politykę dziecinnej megalomanji, polegającej na obliczaniu kosztów całej sieci dróg wodnych, której nie możemy w tej chwili wykonać. Jedynie realnym projektem jest podjęcie z powrotem budowy opracowanego przez austrjacką dyrekcję dróg wodnych **kanału łączącego Śląsk z Wisłą przy ujściu Sanu z perspektywą na obrócenie trasy kanałowej na Dniestr i Prut ku Morzu Czarnem.** Niewielkim kosztem osiągniętoby redukcję transportu Zagłębie—Warszawa na przeszło 3 zł od tonny, sprawa zaś znalezienia funduszy na budowę jest wyjątkowo łatwą.

Kredyty dla Komunalnych Kas Oszczędnościowych i Spółdzielni Kredytowych.

Na posiedzeniu Rady Zawiadowczej Pocztowej Kasy Oszczędnościowej, które odbyło się 10-go listopada, uchwalono udzielić kredytu komunalnym Kasom oszczędnościowym miejskim i spółdzielniom kredytowym w wysokści do 9 milj. zł. Celem tego zarządzenia jest ułatwienie pomocy kredytowej rzemieślnikom, drobnym przemysłowcom i drobnym kupcom, którzy dotąd nie posiadali podobnego źródła kredytowego, jakie posiada wielki przemysł i handel lub też rolnictwo w postaci specjalnych banków, prywatnych lub też państwowych. Wymienione spółdzielnie będą otrzymywały kredyt za pośrednictwem i gwarancją Banku spółdzielczego i komunalnego. Dla stanu rynku pieniężnego charakterystyczne jest to, że obecnie P. K. O. posiada podań o kredyty na 40 milj. zł. W skład Rady Zawiadowczej wchodzą: z ramienia Sejmu p. poseł Gruszka, z ramienia Min. Skarbu p. dyr. Zaczek i p. naczelnik wydz. Pawłowicz, z ramienia Min. Przem. i Handlu p. dyr. Dąbrowski, z ramienia Gen. Dyr. Poczt i Telegr. p. nacz. Pajor, wreszcie prezes P. K. O. p. Schmidt i wiceprezes P. K. O. p. Michciński.

Kronika gospodarcza

— **WEZWANIE.** Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych przypomina, że termin płatności II-giej raty podatku gruntowego za rok 1296 upłynął w dniu 15-go bm.

Na zasadzie przepisu par. 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

Grudziądz, dnia 15 listopada 1926 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.

— **TRAKTAT HANDLOWY Z CZECHOSŁOWACJĄ** został ogłoszony w nr. 111 „Dziennika Ustaw" z dnia 6 listopada br. i z tym dniem wszedł w życie.

— **TERMIN PŁATNOŚCI POŁOWY ZALICZKI NA PODATEK** przemysłowy za III kwartał br. upływa dnia 20 listopada. Zwracamy uwagę, że przy kwartalnej zaliczce opłacanej przez przedsiębiorstwa, nie obowiązane do wpłat miesięcznych nie obowiązuje 14-dniowy termin ulgowy, a zatem dzień 20 listopada jest ostatnim dniem płatności.

— **KTO PRAGNIE NAWIĄZAĆ STOSUNKI HANDLOWE ZE WSCHODEM?** Radca handlowy polski ze Stambulu p. Vetulani będzie w Polsce od 9—25 listopada i prosi wszystkie firmy zainteresowane w eksporcie do Turcji o zgłoszenie się osobiście lub pisemnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Wydział Wschodni, Referat Bliskiego Wschodu. Pomiędzy inenmi p. Vetulani odwiedzi również i Poznań, wobec czego zainteresowane firmy z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska zechcą się zgłosić w biurze Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42.

— **KURSY AKCJI W PAŹDZIERNIKU 1926 R.** Po gwałtownych zmianach kursu akcyj w przedostatnich miesiącach nastąpiło w październiku uspokojenie co należy uznać za korzystne zjawisko gospodarcze. W ciągu całego października wszystkie akcje wykazywały tylko bardzo nieznaczne wahania kursowe i w ostatecznym rezultacie przeciętny indeks kursów 9 akcji bankowych spadł ze 105 na 97 a przeciętny indeks kursów 59 akcyj



FRIDTJOF NANSEN
prezes Międzynarodowego Towarzystwa Badań Krajów Arktycznych, znany badacz krain podbiegunowych i wybitny polityk szwedzki na terenie Ligi Narodów.

przemysłowych wzrósł ze 106 na 113. Drobne wahania kursowe zarówno w dół jak i w górę dotykają wszystkich rodzajów akcyj i na wszystkich naszych gieldach; jednakowoż jest znaczna przewaga po stronie akcyj zwyżkowych, a więc **październik wykazał naogół drobną poprawę kursów akcyjnych przy niezmienionym kursie dolara.**

— **O PRZYWÓZ Z ZAGRANICY WYROBÓW SPIRYTUSOWYCH.** Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 stycznia 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 15 poz. 86, winny osoby i firmy mające zamiar sprowadzać z zagranicy lub obszarów niemonopolowych wyroby ze spirytusu, podlegające przy przywozie opłacie skarbowej, każdorazowo postarać się o zezwolenie władzy skarbowej II. instancji.

Giełda pieniężna.

Grudziądz, 13. 11. (AW.)

Waluty.

Warszawa. Dolar urzędowo 8.99, prywatnie 9¾. Tendencja utrzymana.

Dewizy.

Warszawa. Holandja 360.90, Londyn 43.71, Paryż 29.55, Praga 26.72, Nowy Jork 9.00, Szwajcarja 174, Wiedeń 123.10, Włochy 37.35.

Gdańsk. (Prywatnie.) Za 100 zł. loco Gdańsk 57.35, przekaz na Warszawę 57.15, dolar w stosunku do guld. 5.15⅛, dolar w stosunku do zł. 9.00.

Papiery wartościowe.

Poznań 10. 11.

Bank Polski 81.75, 81.00, 82.00
Bank Handlowy 3.00, 3.10
Bank Zw. Spółek Zarobkowych . . 5.75
Bank Dyskontowy . . . . . 9.70 ,9.75
Cegielski 13.50, 13.25

Poznań, 13. 11. Dla akcji tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym. Z akcyj bankowych handlowano tylko bardzo małą ilość Polskiego Banku Handlowego po 0.20. Z akcyj przemysłowo-handlowych ofiarowano jedynie Maya, inne w płaceniu. W ilościach niekwalifikujących się do notowań handlowano Płótno po 0.10. Z akcyj nieoficjalnych Bank Polski 80—79, Akwawit 55, Bank Cukrownictwa 4, Janikowo 30. Z papierów procentowych w ofiarowaniu poznańskie listy zastawne przedwojenne 55, wojenne 32, natomiast w poszukiwaniu listy dolarowe po 7.00. listy zbożowe 18.10—18.00, 5 proc. pożyczka konwersyjna 0.49. Dewizy notowano między bankami: Berlin 214.

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału.

8 proc. Pańs. Poż. Konwer. 92,50. 6 proc. Poż. Dolar. 1919 r. 74,50-75,00-74,75. 10 proc. Poż. Kolej. serja I 87,50-87,00. 5 proc. Pańs. Poż. Konwers. 46,75-47,50. 8 proc. Państw. B. Rolnego 80,00. 8 proc. L. Z. Państw. B Roln.

W złotych.

4½ proc. Tow. Kred. Ziem. 37,25-38,00. 4½ proc. Ziemsk. przedw. 38.75-38,25 38,40. 5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy 41,50-42,00 proc. m. do r. 1918 20,00. 4½ proc. Kr. m. Warszawa 39.00. 5 proc. Częstoch. przedw. 20,00. 5½ proc. Warsz. przedw. 20,00. 6 proc. Warszawy 21,75.

Giełda towarowa.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu.

(Za 100 kg. loco stacja załadowcza.)

Żyto 38.50—39.50, pszenica 48—51, jęczmień zwyczajny 28—31, browarowy 33—38, owies 32—34, mąka żytnia 70 proc. 56.25, 65 proc. 57.75, pszenna 65 proc. 72 do 75, ospa żytnia 27.50—28.50, pszenna 28.50, ziemniaki jadalne 7.70—8.10, fabryczne 6.60, gorczyca 70—90, groch victoria 85—95, polny 60—65. Usposobienie spokojne.

BYDŁO I MIĘSO.

Warszawa, 13. 11. Dzisiaj targ na świnie zaznaczył się mniejszą podażą, przyczem najwyższego gatunku nie było na targu. Ceny pozostały bez zmiany i osiągnęły najwyżej kurs zł. 2.75 od zł. 2.80 począwszy. Przewidywana zwyżka nastąpi zapewne w tygodniu przyszłym.

Poznań, 13. 11. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 2, buhaji 8, krów 15, bydła 25, świń 412, cieląt 112, owiec 148, razem zwierząt 697. Ceny loco targ Poznań łącznie z kosztami handl. Płacono za 100 kg. żywej wagi za: świnie pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 222 do 224, od 80—100 kg. żywej wagi 212, mięsiste świnie ponad 80 kg. 200—204. maciory i późne kastraty 80—220. Przebieg targu spokojny.

Kronika

GRUDZIĄDZ, 15 listopada 1926 r

KALENDARZYK: Poniedziałek 15. Gertrudy p.
Wtorek 16. Edmunda b.
Wschód słońca 7 23 zachód 16 6
Wschód księżyca 14 53zachód 1 6

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od dnia 13 do 19 listopada r. b. — apteka pod Koroną, ul. Wybickiego 39, tel. 137 i apteka pod Gwiazdą, ul. Chełmińska 26, tel. 299.

*

—** **STAN POGODY.** Według danych państwowego instytutu meteorologicznego.

Wczoraj pogoda w Polsce pozostawała bez zmiany; po chmurnym i mglistym poranku nastąpiło w części kraju wypogodzenie; temperatura nocą nieco spadła i w godzinach porannych nie przekraczała nigdzie 9° C., lecz przymrózków jeszcze nie było. Po południu w południowej części kraju temperatura dosięgała jeszcze 15° C.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: z rana chmurno lub mglisto, potem pogodniej; dość ciepło (w górach przymrózki). Żywsze wiatry południowe (w górach możliwy halny).

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** w dniu 14 listopada wynosił 2,82 mtr.

*

—** **KALENDARZYK TEATRALNY.**

Poniedziałek (15. 11.) — teatr nieczynny.
Wtorek (16. 11.) — „Podróż po Warszawie" (operetka).
Środa (17.11.) — teatr nieczynny.

*

CO GRAJĄ W KINACH.

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla monumentalny dramat egzotyczno-erotyczny w 10 aktach pt. „Lew Mogołów" z Iwanem Mozżuchinem i Natalją Lisenko, oraz współczesny dramat erotyczny, pt. „Za zniewagę kobiety" z Mady Christians. Olgą Bielajerą i Alfredem Abel.

—* **KINO „APOLLO"** demonstruje od soboty „Dziką dziewczynę" z Bebe Daniels i Rod la Rocque w rolach głównych Ponadto film sensacyjny p. t. „Błazen i woltyżerka". Razem 17 aktów.

*

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** „Podróż po Warszawie", jak było do przewidzenia, zdobyła sobie wstępnym bojem publiczność. W akcie czwartym budzi wielkie zainteresowanie występ znanego baletu Boray z olbrzymim wężem dusicielem (64 kilo) oraz huśtawki z deszczem żywych kwiatów na publiczność. Dekoracja pędzla pp. Rokoszewskiego i Zimowskiego. Przy pulpicie Antoni Miller. Atrakcyjna ta operetka ukaże się poraz drugi na wtorkowem przedstawieniu.

„Dobrze skrojony frak" przewyborna satyro - farsa, ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów na naszej scenie w bieżącym tygodniu. Główną rolę czeladnika krawieckiego odtworzy dyrektor Czarnecki, który zarazem reżyseruje premjerę.

„Wesele" Wyspiańskiego wystawione zostanie z okazji Obchodu Listopadowego. Próby odbywają się w całej pełni.

—** **PRÓBNY ALARM STRAŻY OGNIOWEJ.** W dniu 14 listopada o godz. 1,15 w poł. tutejsza Straż Ogniowa została zaalarmowana na ul. Mickiewiczu róg Sienkiewicza (Poczta). Jak stwierdzono ćwiczenia wypadły pod każdym względem doskonale, co świadczy o gotowości i sprawności naszej Straży Ogniowej.

O godz. 8-mej wieczorem została zaalarmowana Straż ogniowa na ul. Starą 18/19, gdzie w jednym z mieszkań ogień z pieca objął płomieniem podłogę.

Przed przybyciem Straży — ogień został ugaszony. Szkód prawie że niema.

—** **ZAWODY PIŁKARSKIE** między Szkołą Budowy Maszyn i K. S. Grudziądz w dniu wczorajszym nie odbyył się ze względu na uroczystość święta Św. St. Kostki, w którym Szkoła Budowy Maszyn brała udział.

—** **Z KONIA... NICI.** J. St. kupiec zamieszkały w M. Tarpnie przy ul. Grudziądzkiej został onegdaj przez nieznanych karciarzy zwabiony do restauracji pod „Orłem" i tamże ograny na sumę 446 zł. Za powyższą sumę chciał sobie St. kupić konia.

—** **GDZIE SZUKAĆ PRZEZROCZY?** Towarzystwo Czytelń Ludowych w Pozaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16 posiada około 400 seryj przezroczy treści religijnej, historycznej, krajoznawczej, geograficznej, ze sztuki, przyrody, rolnictwa, techniki i higjeny. Pozatem istnieje specjalny dział bajek dla dzieci. Na życzenie wysyłamy nowy spis przezroczy.

Święto młodzieży

Dzień wczorajszy poświęcony czci św. Stanisława Kostki, Patrona Młodzieży polskiej, był szczególnie uroczyście obchodzony, z powodu przypadającej w tym roku duchsetnej rocznicy kanonizacji tego Świętego.

Przebieg uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki należy zaliczyć do bardzo udatnych. — Już od czwartku odprawiały się w kościele farnym rekolekcje dla całej katolickiej młodzieży męskiej naszego grodu, zakończone w niedzielę uroczystem nabożeństwem i wspólną komunią św.

Popołudniu odbył się imponujący pochód, w którym brały udział tysiączne rzesze zorganizowanej młodzieży. Defilując głównemi ulicami miasta wyruszył pochód na rynek, gdzie powitany został przez komitet honorowy, duchowieństwo, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz prasy. Przemowę wygłosił prof. Bałachowski, przedstawiając św. Stanisława jako wzór młodzieńca w życiu szarem, codziennem. Przemowę żywo oklaskiwaną zakończył hymn „My chcemy Boga", odśpiewany przez zebranych.

Dzieląc się na mniejsze oddziały, udała się większa część młodzieży wraz z przedstawicielami władz i duchowieństwu na uroczystą akademję do „Tivoli".

Akademję zagaił ks. dziekan Dembek, wskazując w płomiennych słowach na znaczenie uroczystości. Po udatnych śpiewach chóralnych, okolicznościowej deklamacji, wygłoszonej przez p. Grochowskiego, zabrał głos ks. profesor Rozkwitalski, skreślając w żywych i barwnych słowach żywot św. Stanisława i wskazując na znaczenie jego ideałów dla dzisiejszej młodzieży.

Niewątpliwie przebieg całej uroczystości wywarł głębokie wrażenie na wszystkich, **którzy brali udział w tej żywiołowej manifestacji religijnej**



BADACZE KRAJÓW ARKTYCZNYCH W BERLINIE.

Międzynarodowe Tow. Badań Naukowych Krain Podbiegunowych odbyło między 10—12-go listopada b. r. swe plenarne posiedzenie w gmachu parlamentu niemieckiego w Berlinie. — Zdjęcie nasze przedstawia Fridtjofa Nansena, kierownika balonu sterowego kapt. Bruma, kpt. Boykowa i prezesa niem. Aero-Klubu, majora Tschudi w drodze do gmachu parlamentu.

—** **Higjena włosów.** **Największym wrogiem włosów jest bezsprzecznie jełczejący tłuszcz na skórze głowy, zdradzający się niemiłą wonią. Dlatego należy myć często skórę głowy i włosy, a posługując się Shampoonem Dr. Lustra, należy pianę tego środka wcierać podczas mycia przedewszystkiem w skórę. Wystrzegać się mycia włosów żółtkiem, naftą lub mydłami, zwłaszcza przetłuszczonemi, tudzież szamponami z zawartością sody gryzącej.**

—** **PROGRAM WYKŁADÓW UNIWERSYTETU LUDOWEGO W GRUDZIĄDZU.**

Wtorek 16. 11. — Ks. Łęga:
Pierwsze ślady życia ludzkiego na ziemiach Polski w epokach przedhistorycznych.

Piątek 19. 11. — Dr. Borth:
Historja miast w Polsce i polityka handlowa Polski.

Wtorek 23. 11. — Dr. May:
O szkarlatynie.

Piątek 26. 11. — Prof. Bigo:
„Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza z obrazami świetlnemi.

Wtorek 30. 11. — Dr. Zwierzański:
Władysław Reymont: Jego dzieła i ich znaczenia.

Piątek 3. 12. — Dr. Borth:
Wszechwładztwo parlamentaryzmu i jego zmierzch. Republika a monarcha i cezaryzm ludowy.

Wtorek 7. 12. — Prok. Marszalik:
Rosja pod rządami bolszewizmu. Czem jest bolszewizm w organiźmie państwowym.

Piątek 10. 12. — Dr. Borth:
Prawo Narodów; zagraniczne placówki dyplomatyczne i Liga Narodów.

Wtorek 14. 12. — Radca Solman:
Podstawowe wiadomości o gwiazdach i powstaniu ziemi.

Piątek 17. 12. — Dr. Koppel:
Jak dawniej sądzono i karano ludzi i najnowsze teorje o winie i karze.

Wykłady odbywają się w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej w każdy wtorek i piątek o godz. 6 i pół wieczorem. Wstęp na salę odczytową wynosi 20 gr, dla młodzieży kształcącej się w zakładach naukowych wstęp bezpłatny.

—** **ZE SREBRNEGO EKRANU. KINO „ORZEŁ".** Film pt. „Lew Mogołów" wysunięty został przez opinię krytyków na pierwsze miejsce francuskiej produkcji filmowej.

Genjalny Mozżuchin stworzył kreację, o której z pewnością długo będzie się mówiło i zawsze stawiać się będzie za wzór skupionej, nieledwie uduchowionej gry. Technika jego gry swem pozorem i pozornie spokojnem opanowaniem, zbliżona do amerykańskiej w rzeczywistości jest od niej biegunowo różna. Jest to interpretacja współczesnego człowieka o przewrażliwionym systemie nerwowym, i to nie zwykłego nerwowca, lecz — Rosjanina.

Mozżuchin umie zwalczać akcenty, które zadowolą zarówno publiczność najwybredniejszą o wyrobionym smaku artystycznym, jak i szerokie masy mniej krytycznie usposobionej publiczności.

Godną partnerką Mozżuchina jest Natalja Lisenko.

Jako drugą część programu kino „Orzeł" wyświetla doskonale wyreżyserowany i odegrany film p. t. **„Za zniewagę Kobiety".** Film ten zasługuje na wyróżnienie z pośród innych filmów również nieprzeciętnością tematu i dobrą inscenizacją.

Obraz wykonano bardzo starannie, urozmaicono go pięknemi zdjęciami śnieżnych szczytów górskich i odegrano przez doskonałych artystów z Mady Christians i Alfredem Ablem na czele.

Efekty dekoracyjne wspaniałe, konstrukcja sceniczna o niebywałem napięciu, gra artystów na b. wysokim poziomie, fubuła fascynująca, tempo akcji i napięcie jej dramatyczności opanowuje widzów zupełnie.

*

Z TEATRU.

Podróż po Warszawie.

Wodewil w 5-ciu aktach. Libretto oryginalne F. Szobera. Muzyka A. Sonnenfelda. Reżyserował St. Zięciakiewicz. Dyrygował A. Miller.

Na wczorajszem przedstawieniu w Teatrze Miejskiem tłumnie zebrana publiczność świetnie się bawiła, przyjmując żywy udział w „podróży po Warszawie" państwa Fafułostwa, obywateli ziemskich, którzy wraz z całą rodziną, guwernantką i służbą zawitali do stolicy gwoli rozrywkom i modnym zabawom.

P. Stanisław Zięciakiewicz dołożył niebywałych starań aby dobrze zgrany zespół dramatyczny artystów tutejszego teatru wprowadzić w trans operetkowych wykonawców. Nasi zaś sympatyczni i pracowici artyści wychodzili wprost z siebie, aby całość okrasić humorem i szczerością inwencji, za co zbierali dobrze zasłużone brawa, wywołując na widowni raz po raz kaskady żywiołowego śmiechu.

Atrakcją niezwykłą wczorajszego wieczoru był niewątpliwie taniec wschodni, z prawdziwym, czterometrowym żywym wężem.

„Podróż po Warszawie" — z pewnością wpłynie poważnie na zasilenie kasy zabiegliwego p. dyrektora Czarneckiego.

Ruch towarzystw

(rt) **Miesięczne zebranie N O. K.** odbędzie się wyjątkowo we czwartek, dnia 18-go bm., ażeby członkiniom dać możność uczęszczania na wykłady Uniwersytetu Ludowego. Porządek obrad poda Zarząd w następnym numerze.

Z Pomorza

—* **RADZYN. (Zabawa Związku Inwalidów Wojennych).** W niedzielę, dnia 7 bm. urządził tutejszy Zw. I. W. swoją doroczną zabawę jesienną, na program, której złożyły się deklamacje, monologi, 2 obrazy sceniczne i sztuczka ludowa z śpiewami pt. „Wesele Zosi". Poszczególne punkty programu wykonano poprawnie — przedewszystkiem podobał się monolog „Przed balem" i „Wesele Zosi", dowodem czego rzęziste oklaski licznie zebranej publiczności.

Zaznaczyć musimy, iż program ten bardzo umiejętnie zestawił rektor naszej szkoły p. Klimek, który nie szczędził ani trudów ani czasu, aby przyjść inwalidom z pomocą.

Po przedstawieniu odbyło się wesoła zabawa taneczna.

(Konferencja nauczycielstwa rejonu Radzyńskiego). W poniedziałek, dnia 8 bm. odbyła się pierwsza w tym roku konferencja rejonowa, którą podniosłem przemówieniem zagaił przewodniczący kier. szkoły p. Klimek. Następnie nauczyciel p. Truskowski przeprowadził z dziećmi klasy IV lekcję na temat: „Krótki zarys historji zamku Radzyńskiego". Po omówieniu lekcji udzielił przewodniczący głosu nauczycielce p. Konopce..nce, która wygłosiła referat na temat bardzo aktualny: „Dlaczego i w jaki sposób podać dziatwie szkolnej wiadomości wchodzące w zakres swojszczyzny".

Następnie omówiono okólnik M. W. R. i O. P. w sprawie konferencji rejonowych, przyjęto wewnętrzny regulamin konferencji rejonowych i podano do wiadomości plan konferencyj na rok szkolny 1926/27. Udział w sprawach konf. zwłaszcza w dyskusji, był bardzo żywy, to też obrady trwały od godz. 10-ej do 2-giej popoł., poczem przewodniczący — podziękowawszy uczestnikom za liczny udział — zamknął konferencję.

—* **SĘPÓLNO. (Z życia Młodzieży Katolickiej).** Odbyło się tutaj zebranie na sali „Hotel pod Orłem" celem założenia Tow. Młodzieży Kat. Nie było przewidziane, aby tak się tut. społeczeństwo nowym Towarzystwem zainteresowało, jednakowoż zgłosiło się zaraz około 60 członków. W skład zarządu weszli: Patron ks. wik. Dąbrowski, prezes drh. Kullek, sekr. drh. Wirkus, skarbnik Wajerczyk, bibljotekarz drh. Kozłowski, gospodarz Malczewski, zast. sekret. Mulean.

Życie w tow. wre jak w ulu, dowodem czego, że w ciągu roku odbyły się 2 przedstawienia teatralne urządzono 5 wycieczek do pobliskich wiosek, a także brało udział we wszystkich uroczystościach narodowych i kościelnych. Dodać wypada, że Tow. z ostatniego przedstawienia oddało cały zysk na rozbudowę tut. fary. Zorganizowano również orkiestrę dętą, której pierwszy występ przypadł w Święto Młodzieży.

—* **TCZEW (Przychwycenie ulotek komunistycznych)** Wczorajszej nocy, przychwyciła policja polityczna, kilkadziesiąt ulotek komunistycznych, przysłanych do Tczewa w skrzyni razem z transportem węgla z Sosnowca.

Ulotki były treści wysoce podburzającej i antypaństwowej. Policja prowadzi dochodzenie.

—* **CHOJNICE. Jarmark,** który w ostatniej chwili został przeniesiony na 18 bm. z powodu święta narodowego, odbył się jednak częściowo, ponieważ masa kupców, których niedosięgło ogłoszenie o przeniesieniu jarmarku, zjechała do Chojnic. Targ odbywał się jednak tylko na pl. Piastowskiem. Ruch niezbyt ożywiony. Widać było masę tandeciarzy, zwłaszcza żydków, jednak i u nich, popimo głośnych wykrzyków, interes szedł tępo.

Koni i bydła spędzono nadzwyczaj mało. Płacono za źrebiaki 100—180 zł, konie 300—450 zł, za krowy 350—500 zł, kozy 15—25.

Nie obeszło się i tym razem bez złodziejl W obu wypadkach udało się kieszonkowych „rewidentów" schwycić **na gorącym uczynku**

Oboje pochodzą z Kongresówki i aczkolwiek z jednej miejscowości rzekomo się nie znają.

(Z kroniki policyjnej). Przytrzymano jedną osobę za usiłowane przekroczenie granicy i jednego osobnika za żebractwo.

(Święto narodowe). W kościele parafjalnym odbyło się o godz. 9 uroczyste nabożeństwo, po którem publiczność zebrała się przed ratuszem, gdzie przemawiał burmistrz, dr. Sobierajczyk, kładąc nacisk na konieczność wiernej służby państwu. Na zakończenie wniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, poczem odśpiewano „Rotę". O godz. 10.30 nastąpiła defilada, w której brali udział wojsko, policja, delegacje, harcerzy oraz 3 drużyny kolejowców ze sztandarami. Pochód zamykała orkiestra Zakładu Wychowawczego. Prócz urzędów, święta tego oficjalnie nie obchodzono. Składy i przedsiębiorstwa pracowały jak zwykle.

(Z Tow. Handlowców). W poniedziałek o godz. 8 w lokalu zebrań Hotelu „Bristol" przemawiać będzie prof. dr. Kirstein na temat „Spirytyzm". Wstęp wolny.

Księgarnia Kolej. „Ruch" z dniem 11 bm. otwarła w foyer dworca kolejowego swój oddział.

Szulerzy w pociągu). Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na pewnych osobników którzy trudnią się zawodowo ogrywaniem pasażerów w pociągach. Fakt ten miał znowu miejsce we wtorek 9 bm. na szlaku Grudziądz—Chojnice. Dopiero za interwencją współpasażerów przerwano hazardową grę i amatorzy przenieśli się do innego przedziału, w poszukiwaniu nowych ofiar.

—* **GDAŃSK. (Konsulat sowiecki w Gdańsku).** Prasa gdańska donosi, że w najbliższym czasie ma być otwarty w Gdańsku konsulat sowiecki, który mieścić się będzie w gmachu b. konsulatu Rosji carskiej przy Langgarten 74. Konsulem ma być urzędnik sowieckiego komisarjatu do spraw zagranicznych dr. Kalina, który przebywa jeszcze w Moskwie.

Należy wyrazić nadzieję, że konsulat ten nie zostanie otwarty bez porozumienia się z Komisarzem Generalnym, który jest czynnikiem decydującym w sprawach politycznych dla Wolnego Miasta.

(Tragiczna śmierć celnika). Onegdaj utonął w Nowym porcie celnik Schak, który chcąc odepchnąć od brzegu łódź, wpadł do wody i znalazł natychmiast śmierć.

Wiadomości sportowe

WISŁA — REPR. AKADEMIKA 11:1.

W Krakowie Wisła pokonała w wysokim stopniu team akademicki 11:1. Kisielnicki w bramce akademików grał dobrze, ale nie mógł podołać świetnym strzałom napastników Wisły, dla której bramki zdobyli: Kowalski 6, Reyman I 3, Czulak i Aadamek. Bramkę dla akademików zdobył Reyman III. Sezon szermierczy rozpoczyna się.

RUCH — MAKABI 1:1 (1:0).

W sobotę na boisku Skry rozegrany został mecz o pohar p. Mandla pomiędzy Ruchem i Makabi zakończony po emocjonującej walce wynikiem remisowym 1:1. Bramkę dla Ruchu zdobywa w pierwszej połowie Danielczuk, wyrównywa zaś na kilka minut przed końcem Zelcer. Sędzia p. Krukowski. Widzów 3000 Rozegrane będą jeszcze dwa mecze o puhar pomiędzy powyższemi drużynami.

PIESZO Z POLSKI NAOKOŁO ŚWIATA.

Dnia 10 grudnia rb. dwaj b. wojskowi udają się pieszo naokoło świata w celach szerzenia propagandy Polski w skupieniach polskiej emigracji. Ze względu na długotrwałą wyprawę i cel, pp. J. Gumiński i J. Papiński liczą na poparcie i zainteresowanie się wszystkich interesujących się życiem na szerokim świecie.

PIERWSZE IMPREZY SZERMIERCZE W WARSZAWIE.

Jak się dowiadujemy, w dniu 27 bm. w sali Kasyna Garnizonowego (Al. Szucha) odbędzie się o godz. 19 wielka akademja szermiercza, organizowana przez Wojskowy Klub szermierzy. W akademji tej wezmą udział najlepsi szermierze Lwowa, Krakowa i Warszawy oraz mistrz Czechosłowacji p. Tille. Po akademji odbędzie się dancing.

W ciągu grudnia odbędzie się w Łodzi mecz szermierzy Łódź—Warszawa. Kierownikiem drużyny stołecznej będzie inż. Nussbaum, zaś drużyny łódzkiej por. Kuźnicki.

REKORDY W BILARDZIE.

Nowy mistrz świata. — 732 karambole jednym ciągiem.

Każde ćwiczenie, każda gra ma już teraz swe rekordy, swoich mistrzów, których tłumy podziwiają, a których wyniki związki sportowe skrzętnie notują. W sporcie pojmowanym poważnie, rekord bynajmniej nie jest wszystkiem, nawet do pewnego stopnia jest sprzeczny z założeniem sportu jako czynnika wychowania fizycznego. Rekord bowiem z ćwiczenia mającego dać zawodnikowi zdrowie i pewną sumę przyjemności, czyni czasem zawód lub cel życia rekordmena. Rekord jednak ekscytuje tłumy, nalepszy wynik świata zawsze czyni wrażenie.

Francuz Roger Conti jest mistrzem, na widok którego niejeden z bywalców podziemi Loursa oniemiałby z emocji. Conti ni mniej ni więcej jak **732 karrambolów zrobił jednym** ciągiem, co mu **przyniosło tytuł mistrza świata** i pozwala **żyć wygodnie ze swej sztuki.**

DEMONSTRACYJNY POCHÓD JAKO PROTEST SPORTOWY.

W Hornell, studenci tutejszego Uniwersytetu zaprotestowali w demonstracyjnym pochodzie przeciw zarządzeniom zwierzchności szkolnej, usuwającym piłkę nożną z programu wychowania fiz. Studenci w pochodzie nieśli **sztandary z napisami: Nie będzie piłki** nożnej, **nie będzie nauki.**



SYN BALDWINA HODOWCĄ KUR.

Mr. Oliver Baldwin, syn angielskiego premjera nie podziela politycznych przekonań swego ojca, prezesa stronnictwa konserwatystów. — W zapatrywaniach politycznych raczej socjalista, oddaje się z zapałem rolnictwu, utrzymując się wraz z jednym ze swych przyjaciół z dochodów małego gospodarstwa rolnego, na którem hoduje rasowe kury.

Zebranie plenarne Tow. Sam. Kupców.

Świecie n. W., dnia 12 listopada.

Zebranie zagaił prezes p. dyr. Donarski, witając serdecznie licznie zebranych członków jako i gości, a przedewszystkiem uproszonego referenta p. Alojzego Kamrowskiego z Grudziądza. Po przyjęciu porządku obrad sekr. p. Koberski odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który bez zmiany przyjęto.

Następnie wygłosił p. A. Kamrowski referat podatkowy, wyjaśniając najpierw sprawę podatku przemysłowego (wykupywanie patentów), radzi tym, którzy wykupić muszą patenta akcyzowe, by nie czekali do ostatniej chwili z wykupieniem świadectwa przemysłowego, aby móc wykupić za okazaniem tego świadectwa patent akcyzowy przed 31 grudniem, bo mogą się narazić na grzywnę. Co do podatku dochodowego, to szan. referent omówił wszelkie te bolączki, zaznaczając, że skargi te pod żadnym względem nie dotyczą tutejszego Urzędu Skarbowego. Mówca daje rady i wskazówki, jak się można, a nawet trzeba chronić przed nadmiernym wymiarem podatku dochodowego.

P. prezes dyr. Donarski w serdecznych słowach podziękował p. referentowi za treściwy i wyczerpujący referat i otworzył dyskusję, w której zabierali głos pp. Lorkowski, mistrz rzeźnicki Nogalski, Karwasz, Bałuchowski, prezes dyr. Donarski i referent p. Kamrowski, który na pytania daje wyczerpujące odpowiedzi.

Zebranym zademonstrowano system bloczkowy p. A. Kamrowskiego, który jest nader praktyczny, a tani.

W komunikatach wyjaśnia p. prezes, sprawę Banku Kupieckiego, odkłada się do przyszłego zebrania, zaprosić jako referentów posła Krzywińskiego i syndyka Związku Tow. Kupieckich p. dr. Rzepeckiego.

Wyrażono uznanie i podziękę skarbnikowi Tow. Kupców p. Wardzińskiemu.

Do Komisji szacunkowej na m. Swiecie wybrano pp. Schleifera, Rosińskiego i Lorkowskiego. Jako zastępców pp. Karwasza, Nogalskiego i Czermińskiego.

Do wydziału powiatowego proponowano pp. Fr, Domachowskiego (wydawcę i redaktora „Głosu Świeckiego") Siudzińskiego z Nowego i Wiśniewskiego z Osia, jako ich zastępców pp. A. Maciejewskiego z Świecia, Edw. Domachowskiego z Drzycimia i Andrzejewskiego z Lubiewa.

Co do kolejowego rozkładu jazdy proponuje się, by pozostał ten sam z ulepszeniem komunikacji z Pruszcza do Świecia.

Przy tej okazji wyrażono ubolewanie, że p. naczelnik stacji Świecie zamyka na cały dzień peron, tak że publiczność czekająca na dworcu, nie może użytkować ustępów. Zebrani żądają, by tę inowację zniesiono, zajął się Magistrat tą sprawą i poczynił odpowiednie kroki.

W sprawie jarmarków wyrażono życzenia, by wybrać inny dzień jak wtorek, większość była za poniedziałkiem, lecz prezes p. dyr. Donarski chce wraz z zarządem tę sprawę rozpatrzyć i stosowny dzień wybrać.

Sprawozdanie ze zjazdu kupieckiego w Chełmnie dał prezes p. dyr. Donarski i zarazem odczytał i uzasadnił rezolucje uchwalone na temże zjeździe.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. prezes dyr. Donarski o godz. 11 min. 15 wieczorem zebranie.



NAJNOWSZE KAPELUSZE ZIMOWE

Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.
Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu.

Głos publiczny.

Jestem właścicielem majątku Kalmuzy, który graniczy z lasami państwowymi. Ta okoliczność naraża mnie na częste nieprzyjemności ze względu na to, że w sąsiedztwie mam urzędnika państwowego leśniczego **p. J. Sierszyńskiego**, który uważając siebie za osobę wyróżnioną z pośród ogółu społeczeństwa, postępowaniem swojem uniemożliwia spokojne życie miejscowym obywatelom. Jako dowód powyższego przedstawiam następujące zajście:

Dnia 8 bm., gdy chodziłem po terenie swego polowania, wybiegł do mnie z lasu wyżej wymieniony p. leśniczy i bez najmniejszego powodu obrzucił mnie stekiem obelżywych słów, między innemi były takowe: „ty psia krew lumpie, ty psia krew kłusowniku", przyczem wymachiwał ponad moją głową kijem i bronią, a gdy odchodził, groził mi temi słowy: „Zaczekaj psia krew, ja ci pokażę, jak będziesz sam na torfniakach". Tego rodzaju postępowanie świadczy najdokładniej o brutalności p. Sierszyńskiego i nieznajomości przepisów porządku publicznego, oraz o złem wychowaniu, gdyż człowiek, posiadający chociaż odrobinę inteligencji, nie pozwoliłby sobie w żadnym wypadku na podobny wybryk.

Podając powyższe zajście pod pręgierz opinji publicznej, zamiarem moim jest zwrócić uwagę odnośnych Władz na bezprawne postępowanie urzędnika państwowego, gdyż przedkładanie sprawy w innej formie, jest bezcelowe. Co dziwniejsze, że dotychczasowy leśniczy, p. Władysław Cetnarowski, który jest ogółowi obywateli znany jako dobry fachowiec w swym zawodzie i zgodny był w postępowaniu z sąsiadami, przestrzegając tylko swe prawa i przepisy, zwolniony został z zajmowanego stanowiska wskutek redukcji, a miejsce jego zajął człowiek, który pracował tylko jako biuralista.

Najwyższy czas, aby Państwo Polskie pozbyło się podobnych domorosłych urzędników, co będzie z korzyścią dla Państwa i Społeczeństwa, i ażeby raz nareszcie nastąpiło zgodne współżycie pracowników państwowych z obywatelami, a nie jak jest dotychczas, partyjne.

Jednocześnie nadmieniam, że podając powyższe zajście do publicznej wiadomości, nie czynię tego przez jakąkolwiek osobistą zemstę, lecz ze względu, że zajście miało miejsce w obecności wójta z Gardeji, **p. Paczkowskiego** i kapitana W. P. **p. Burczyńskiego.**

Czesław Kempka.
Kalmuzy, pow. Grudziądz.

We wtorek, dnia 16 listopada br. o godz. 1 popoł. nastąpi
przeniesienie i otwarcie
z ul. Starej na **Główny Rynek 14** (dom własny)

CUKIERNI
KALINA
(tylko w Rynku)
Telefon 419 *Telefon 419*

Obficie zaopatrzonej we wszelkie pierwszorzędne własne **wyroby cukiernicze.**

Zwraca się uwagę na artystyczne dekoracje cukiernicze okien wystawowych :-: :-:

Dziękując za okazywane mi dotychczas względy polecam się nadal łaskawemu poparciu Szan. Obywateli **KALINA.** 8952

Kino »Orzeł«

Początek o godzinie 6.15 i 8.15.

Wkrótce: **PAT i PATACHON** w najnowsz. kreacji jako „Szwagrowie"

Razem 18 aktów!

Od poniedziałku, dnia 15-go listopada b. r. — Dwa szlagiery w jednym programie.

Nowość! I. **Sensacja!**

»LEW MOGOŁÓW«

Monumentalny dramat egzotyczno-erotyczny w 10 aktach. — W roli głównej dwie najsłynniejsze gwiazdy ekranu: **IWAN MOZŻUCHIN i NATALJA LISIENKO.**

II.
Za zniewagę kobiety
współczesny dramat erotyczny w 10 akt. — W roli głównej: **Mady Christians, Abel i Georg Alexander.** —

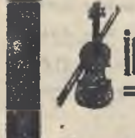
Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 16. b. m., o godzinie 11-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Groblowej nr. 19 w podwórzu: 8950

jedną leżankę z nakryciem (koc)

Dobrzański, komornik sądowy.

Zgubiono
klucz od kasy żelaznej
(płaski Stecher). Znalazca otrzyma 25 złotych wynagrodzenia w Banku Ludowym, ulica Józefa Wybickiego nr. 21. 8951




Dobre
instrumenty muzyczne
i przybory.
Skrzypce, smyczki, gramofony itd.
oraz **płyty kupuje się najtaniej**
u **Władysława Kulerskiego**
Grudziądz, ulica **Pańska 19.**
8911

Kupne okolicznościowe!

Mam na zlecenie tanio do sprzedania:

złoty zegarek męski
3 koperty, płaski fason, najlepszy szwajcarski werk, mało używany za **280 zł**, wartość 500 zł,

złoty pierścionek damski z 3 brylantami i 8 djamentami, fason podługowaty, **190 zł**, wartość 400 zł,

srebrna papierośnica jak nowa, stempel 935, 113 gramów. **42 zł**, wartość 90 zł. 269

B. Papier, Grudziądz, Mickiewicza 21, I ptr. pr.

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i lożę
ważny na
15. 11. 26
do kina »Apollo«



Hotel Królewski Dwór
We wtorek, dnia 16 listopada 8949
kiszki, nogi wieprzowe z kapustą
pure z grochu oraz **flaki**
O godzinie 8 wieczorem **wieczorek familijny.**

Krem Miaflor
udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.
HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.
1878

TAPETY
w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie.

Linoleum • Dywany i Chodniki kokosowe
Ceratę na stoły i wózki dziecięce
w najrozmaitszych kolorach i deseniach. 8756

Wszelkie **farby, laki, pędzle, pokosty, klej i terpentynę** poleca po przystępnych cenach tylko pierwszorzędnej jakości

P. Marschler, Grudziądz Pl. 23 Stycznia 18 Telefon nr. 517.

Względy oszczędnościowe powinny
WSZYSTKICH
8323 kupujących skłonić

do nabywania pierwszorzędnych i po cenach **przystępnych KAPELUSZY filcowych, pluszowych, aksamitnych, welurowych i futrzanych. Kołnierze futrzane. — Futerka. — Obsady futrzane.**

Niebywały wybór. Zwiedzenie bez przymusu kupna.

M. Wasilewska, ul. Toruńska 24, Mickiewicza 32

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

Kupiec, kaw., posiadający własny dobrze prosp. interes i lepsze rolnictwo, w większej wiosce, poszukuje znajom. w celu matrymon.

PANIE

do lat 28 z powyższemi zdolnościami zechcą swe oferty z dołączeniem fotogr. złożyć łaskawie do Głosu Pomorskiego pod nr. 9454.

Fabryka Stempli L. Kapela
Filja Grudziądz
Toruńska 26
Telef. 305
Poznań

Reperacje lokomobil i młocarń parowych
oraz wszelkich innych maszyn i narzędzi rolniczych wykonujemy fachowo i po najniżej kalkulow. cenach.

Części zapasowe - Monterzy na życzen.
Autogeniczne spajanie. 8917

Hodam i Ressler
fabryka maszyn
tel. 495 Grudziądz przy dworcu

Walizy
Torebki
parasole
i galanterię
po cenach zniżonych wiających niskich poleca
I. Rutkowski
Grudziądz,
Pl. 23 Stycznia 27
Telefon 240 8855



Hipolit Kotliński
Grudziądz
Mickiewicza 24, tel. 3 - Wybickiego 7, tel. 8

Składy żelaza i sprzętów kuchennych.

Porcelana — Fajans — Szkło
Węgiel - Koks
8247

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

KUCHNIA westfalska i piecyk gazowy do pieczenia okazyjnie do sprzedania od 12—3 popoł. Kalo, Wybickiego 44 9408

PANTOFELKI koloru chrabąszczowego nr. 35, magiel domową, kocioł do gotowania bielizny sprzedam. Tuszew. Grobla 18, I p. pr. 8925

FORTEPIAN używany do sprzedania Radzyńska 13/15. 9472

GOŁĘBIE czysto rasowe tanio na sprzedaż Droga Łąkowa nr. 46a. 9459

KUPNA

Koniczynę lub siano
dla koni kupuje
Bronisław Murawski
Wybickiego 26. 8921

Zające
kupuję i płacę narazie za duże do **13 zł**, za średnie do **10 zł**, za małe **1,30 zł** za funt
Sarny 1,20 zł za funt
Jelenie 0.70 zł za funt
Króliki 2,25 zł za sztk.
Dziki 0,50 zł za funt
F. Ziółkowski, Eksport Bydgoszcz, Kościelna 11 telefon 1095, pryw. 224.

ZAJĄCE 8894 króliki, rogacze, sarny, jelenie kupuję w każdej ilości po najwyższych cenach dziennych. Gąszczak, eksport dziczyzny Bydgoszcz, Dworcowa 31. 2 minuty od dworca, tel. 775.

Zakupimy około 350 ctr.
kartofli
jadalnych.
Ofertę franko wagon z podaniem stacji załadowania prosimy nadesłać pod adresem
„POZACERAM"
Grudziądz, Tuszewska Grobla 57.

MOTOCYKL od 2—3 KM. w jakimkolwiekbądź stanie kupię. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 8897

POSADY

POSZUKUJĘ pań i panów do pokupnego artykułu. Zarobić można mies. do 400 zł. Na odpowiedź dołączyć znaczek. Mazurek, Bydgoszcz, Św. Trójcy 5, I piętro. 8947

CUKIERNIK samodzielny (dobry fachowiec) poszukuje posady od 1. 12. br. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9461.

RZĄDCA samotny z ukończoną szkołą rolniczą i dobremi świadectwami, kilkanasto letnią praktyką poszukuje posady na mniejszym lub większym majątku. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9473.

PROŚBA! Młoda rozwódka znajdująca się w krytycznym położeniu, umiejąca pisać, znaj. ręczne robótki, różne hafty i wykonuję także paramenta kościelne, prosi o jakąbądź posadę ewtl. jako ekspedjentka. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 9471.

MIESZKANIA

POSZUKUJĘ mieszkania, trzy pokoje z kuchnią, komfort., słoneczne, w śródmieściu lub blisko śródmieścia. Warunki najmu według umowy. Łaskawe zgłoszenia pod nr. 9450 do Głosu Pomorskiego.

POKOJ frontowy, ładnie umeblowany, zaraz do wynajęcia. Tuszewska Grobla 18 I. ptro na prawo. 8923

DWA POKOJE gustownie umeblowane, z fortepianem i ewent. używaniem kuchni do wynajęcia ul. Trzeciego Maja 39/40, II p. prawo

ZGUBY

RANO dnia 21 bm. zginął mi stadnik z pola z łańcuchem, ktoby o takowym wiedział, proszę mie uwiadomić. Bronisław Brocki, Łasin, Wybudowanie. 9470

RÓŻNE

WARSZAWSKA Pracownia, Solna 3 wykonuje kołdry puchowe, wełniane i watowe. Pokrycie starych zgręplowanie wełny i waty.

Stenografji wyucza obecnie darmo, listownie Redakcja Stenografa Warszawa, Szczygła 12

KRAWCOWA poszukuje pracy poza domem, umię także haftować. Z. Pstrągowska ulica Czerwonodworna nr. 18, I piętro. 9460

KAPELUSZE oryginalnie haftuję, rysuję wzory na szalach jedwabnych i gazowych M-me Marie Tuszewska Grobla 18 I p.

Stemple-Druki wyk. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne